Nr. 158. Czwartek, 14 Lipca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia mianował suplentów Artura Jełowickiego i Michała Kusionowicza nauczycielami gimnazyalnymi, pierwszego w Brzeżanach, drugiego w Kołomyi.

Dnia 13 lipca b. r. wyszedł i rozesłany został z c. k. drukarni rządowej XXX zeszyt Dziennika Ustaw Państwa, tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 73. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwami handlu i rolnictwa z dnia 7 lipca 1881 w sprawie drukowania paszportów bydlęcych i zakazu ich pozaurzędowej sprzedaży.

Nr. 74. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 2 lipca 1881 w sprawie wykonania postanowień ustawy z 23 czerwca 1881 (D. U. P. Nr. 62) o handlu gorącemi trunkami, ich wyszynku i drobnej przedaży.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Kwestya irlandzka zeszła na chwilę z porządku dziennego, ale ztąd nie wypływa bynajmniej, aby została załatwioną lub przynajmniej była w toku pomyślnego rozwiązania. Stosunki w tym kraju nie polepszyły się wcale, terroryzm wykonywany przez t. z. *Land-League* nie ustał, morderstwa agraryjne, napady i system *boycottowania* ciągle jeszcze są w praktyce — a jeśli niemi nie zajmuje się tak żywo opinia publiczna, jak kilka miesięcy temu, to się tłumaczy tylko tem, że najnienormalniejsze nawet stosunki, skoro raz przejdą w stan chroniczny, wywołują pewną rezygnacyę i zobojętnienie.

Dwa środki mają posłużyć rządowi angielskiemu do radykalnego usunięcia złego, jeden czysto terrorystyczny, drugi dodatni i łagodzący, *Coercion-bill* i *Land-bill*. Pierwszy na terroryzm odpowiada terroryzmem, zawiesza konstytucyjne prawa w Irlandyi, nadaje policyi władzę sięgającą bardzo daleko, drugi przygotowuje reformy, które mają usunąć bodaj w części niesprawiedliwości agraryjnego stanu rzeczy w Irlandyi, uchronić dzierżawców od samowoli *land-lordów*, wziąć pod nadzór państwa wysokość czynszów i uregulować dzisiejszy okrutny system rugowania niepłacących tenutaryuszy.

Pierwszy doraźny środek repressyi wywołany został rzeczywiście niesłychanym upadkiem publicznego bezpieczeństwa w Irlandyi, terroryzmem krwawym, jaki rozwinęła liga agraryjna. Zdaje się, że policya angielska wcale nie jest wstrzemięźliwą w wyzyskiwaniu strasznej broni, którą jej dał parlament; słyszymy o rozbrajaniu ludności, o ciągłych aresztowaniach i wydalaniach niebezpiecznych osobistości i t. p. — ale rezultatu dotąd nie widzimy. Czy policya zbyt jest słabą, czy dodane jej siły wojskowe nie wystarczają do przywrócenia porządku i bezpieczeństwa w kraju, dość, że stosunki Irlandyi nie polepszyły się prawie bynajmniej, i jak dawniej tak i obecnie czytamy o licznych zbrodniach agraryjnych, o dalszem wywieraniu terroryzmu na właścicieli ziemskich i dzierżawców, którzy przekroczyć się ośmielą jakiś interdykt, wydany przez niewidzialną a potężną ligę. Daremnie policya aresztuje wrzekomych przewódzców ligi — jest to hydra, której snać odrastają głowy, a która formalną siecią swych tajemniczych ramion oplotła kraj cały. Irlandczycy okazali się zaprawdę mistrzami konspiracyi; liga agraryjna organizacyą swą, energią i tajemniczością przewyższyła wszystkie sztuczki dawniejszych Fenian — władzom nie powiodło się dotąd przełamać jej ani materyalnie ani moralnie; groza i siła tajnego stowarzyszenia pozostała ta sama, jak przed *Coercion-billem*.

Gdy środki represyjne nie dopisują, pociesza się opinia przyszłością, t. j. spodziewanym dobrym skutkiem reform, zapowiedzianych przez *Land-bill*, ale niestety już dziś odzywają się bardzo poważne i przekonywujące głosy, że środki te nie zdołają usunąć radykalnie złego, że nawet nie będą miały znaczenia skuteczniejszej i nieco trwalszej palliatywy. Przepowiednie te opierają się na zdaniu, że radykalne załatwienie agraryjnej kwestyi irlandzkiej jest wprost niemożliwe. Rząd nie może uczynić zadość wszystkim życzeniom irlandzkim, nie może przecież przywrócić pierwotnego stanu, jaki był przed zdobyciem wyspy — znaczyłoby to za gwałt przodków ukarać równym gwałtem niewinnych potomków. Takie restytucye są niemożliwe — i dokonać się mogą chyba drogą katastrofy.

Tymczasem są wszelkie symptomata po temu, że ruch irlandzki ma nietylko czysto agraryjne ale i polityczne cele. Anglicy uważani są za zdobywców, za uciemiężycieli, za najezdców, których wygnać należy. Nie już o zmianę agraryjnego ucisku zdaje się chodzić patryotom irlandzkim, ale o niezawisłość polityczną, o usunięcie rządów angielskich. Wszyscy głośniejsi Irlandczycy, opuściwszy kraj, nie czynią z tego sekretu, stawiają oswobodzenie Irlandyi za główny program swej rewolucyjnej propagandy. Francuskie dzienniki opisują bardzo charakterystyczny pod tym względem wypadek, który temi dniami zdarzył się w Wersalu. Oto kilkunastu wychodźców irlandzkich urządziło tam demonstracyę przed pomnikiem generała Hoche, uwieńczyli go kwiatami i ogłosili wiersz na cześć jego. Zkądże generał Hoche zasłużył na tak serdeczny i głośny pietyzm Irlandczyków? Oto, jak wiadomo, urządził on swego czasu chybioną próbę wylądowania z oddziałem wojska francuskiego na brzegach Irlandyi, pod Bantry. Za to owa wdzięczność rewolucyonistów Zielonej Wyspy.

Od pogróżek i zemstą dyszących proklamacyj wychodźców irlandzkich do rewolucyi, od bardziej śmiesznych niż niebezpiecznych prób wysadzania lichym prochem tych lub owych koszar, aż do zbrojnego, otwartego rokoszu daleka bardzo droga, i jesteśmy pewni, że agitacya irlandzka nie przebieże jej za naszych czasów. Ale otwarty rokosz, który niezawodnie zostałby od razu stłumiony i złamałby na zawsze siły irlandzkiej agitacyi, nie byłby największem złem dla Anglii. Większem nieszczęściem jest ów chroniczny stan anarchii, bezprawia i terroryzmu, owa niewdzięczna walka z nieuchwytną konspiracyą, owa nieprzejednana nienawiść całego ludu. Jest to brzydka rana na organizmie państwowym Anglii, klęska domowa, która mocno kompromituje jej rządy i tę humanitarną, cywilizacyjną misyę, którą Anglia windykuje sobie w krajach, daleko szczęśliwszych niż Irlandya.

POEZYA WSPÓŁCZESNA

II.
Poeci włoscy.

(Ciąg dalszy.)

Realiści zdają się sięgać daleko po za ruch patryotyczny, narodowy; na zarzut czyniony im, jakoby zajmowali się tylko błahemi rzeczami, odpowiada autor taką groźbą i proroctwem: „Proście waszego Boga, aby was nie zbudził w dzień, w którym skończą się te liche utarczki a zacznie prawdziwa walka, w którym to społeczeństwo bez serca, umartwione i pełne hypokryzyi, stanie naprzeciw rewolucyi sprawiedliwości. Spostrzeżecie wówczas, żeśmy nad czem innem pracowali, jak nad miłością, i że naszemi słabemi dłońmi usunęliśmy jeden kamień z waszej fortecy. Usłyszycie te same usta, które dziś obojętnie nucą o lichych podłostkach upadającego społeczeństwa, jak zabrzmią pieśnią wcale inną i wielce odmiennemi hymny. Nie chcecie widzieć, gdzie idziemy, i że jesteśmy przeznaczeni widzieć inne tryumfy, jak tryumfy Kościoła i Manzoniego? Nie rozumiecie do jakiego odnowienia społecznego dążą szkoły pozytywne w nauce i w sztukach. Ślepi, mamyż wam zaspiewać otwarcie hymny nihilistów?“

Moralności nie wyznają realiści innej, jak moralność otaczającego ich społeczeństwa, chcą kochać „swojemi nerwami i mózgiem“, a nie tak jak kochali ich praojcowie. Uczucie ich szczere, nagie, brutalne, jest reakcyą przeciw „morzu mleka i miodu“, którem zalewali świat idealiści. Filozofia ich odrzuca jakikolwiekbądź wpływ sztuki materyalistycznej, tej poezyi zmysłowej, na zepsucie i skażenie obyczajów, bo według nich, nie artyści wpływają na społeczeństwo, ale społeczeństwo na artystów. Całem zaś zadaniem dzisiejszej sztuki jest zrozumienie ducha czasu. „Trzeba iść za współczesnemi kierunkami, albo umrzeć. Mniejsza o to, czy powietrze, którem oddychamy, nie jest najlepsze, trzeba w niem żyć; mniejsza, czy społeczeństwo nie jest zdrowe, w samej zarazie jest tajemnica ewolucyi, jest geneza przyszłości.“

Realizm odrzuca przeszłość, chce tylko należeć do teraźniejszości; jest jako wino w stanie fermentowania, choć się z niego nieczyste wydobywają gazy, przecież się kiedyś ustoi, i choćby nie było „przedniem Falerno, będzie to wino czyste i bez domieszek.“

Artystyczne *credo* realistów opiera się na zupełnem zaprzeczeniu wpływu umoralniającego sztuki. Realista odłącza piękno od dobra, nie wierzy w absolutne piękno, w jakiś typ wyższy lub ideał; piękno jest tylko względne. Wewnętrzna treść nie miałaby żadnej łączności z zewnętrzną formą. Według tych luźnych pojęć cały antagonizm idealistów i realistów nie miałby zatem racyi bytu; i raz zrozumiawszy, że co innego jest sztuka sama w sobie, a sztuka tendencyjna, wszystkie te kwestye realizmu i idealizmu zeszłyby do znaczenia kontrawersyj bizantyńskich. Według prawdziwych artystycznych pojęć, „nie ma klasyków, ani romantyków, konserwatystów ani radykałów, idealistów lub realistów, są tylko dobrzy lub źli pisarze.“

Na to ujęcie kwestyi w granice ściśle artystyczno-literackie możeby się każdy zgodził, gdyby w tem realiści nie zaprzeczali sami sobie, bo nie ma sztuki bardziej tendencyjnej niż realistyczna — i gdyby to było możliwe. Chętnie przyznajemy, że nie ma absolutnego piękna, ale nie ma też piękna niezależnego. Piękno idzie w parze z dobrem; jeżeli tylko zechcemy rozszerzyć nasze pojęcia o dobrem na wszystko, co wzniosłe, szlachetne i ludzkie, według bowiem takiego pojęcia w błędach ludzkich może jeszcze tkwić ziarno dobrego, i dobro może nawet nie być ściśle moralnem. Ale to dobre oczyszczone z ciasnych formułek będzie zawsze rządzić i godzić się z pięknem — i realizm tego nie dokaże, aby pomimo piękności formy rzecz o treści lichej i podłej mogła być skończenie, artystycznie piękna.

Wymieniony wyżej program i wyznanie wiary realistów znajduje dalsze uzupełnienie w śmiałem wyzwaniu do walki idealistów. Walczmy, wy za wiarę my za wolność! Mamy i my naszą sztukę i publiczność, nadzieje nasze i wstydliwość. Lecz nasza wstydliwość nie jest ta, którą uświęcili wasi święci. Mamy naszą sztukę ale jak usta Eschila i usta nasze nie odmawiają dotknięcia się rzeczy nieczystych. Jesteśmy chirurgami! *Siamo chirurgi!*

Przekonania i hasła nowej szkoły pomimo skrajności nie miałyby w sobie tyle gorszącego, gdyby nie forma, nie sposób, w który wypowiadają swoje opinie. Uważam, że broń, którą włoscy poeci realiści walczą za sprawę prawdziwą czy nieprawdziwą lecz zawsze szczerze podjętą, że broń ta jest lichego gatunku. Są pewne liche wojenne sposobiki, niegodne szlachetnych walczących, a tych chwytają się poeci. Co szczególniej uderza w ich wierszach, to pewna bezwstydność, bezczelność, szyderstwo, z którą występują przeciw najświętszym przekonaniom swych przeciwników. Bóg jakoby był osobistym ich nieprzyjacielem. W szyderstwie źle zastosowanem jest zawsze coś lichego, coś dziecinniemałpiego; w tym wypadku realiści wprawiają nawet czytelnika w podejrzenie, że ich niewiara nie jest wytrawna, prawdziwa. Prawdziwa niewiara jak prawdziwa wiara jest wielka i przechwalać się nie lubi; jest rodzajem sercowego kalectwa, które jakaś wyższa moralna wstydliwość ukrywać każe. Na gruncie niewiary, jak na piaszczystej pustyni, nie rośnie nic — nawet żałobny kwiat szyderstwa i ironii nie zakwita. Tej niewiary, tego wyższego tragicznego ateizmu nie widzę w poetach nowej szkoły.

W *Hymnie do Szatana* Carducciego jest jeszcze pewna wielkość, gdy woła:

Saluta! o Satana
O ribellione!
O forza vindice
Della ragione!

Witaj Szatanie
O wichrzycielu,
O ty rozumu
Dzielny mścicielu! *)

Jest tu nuta przypominająca rozpaczliwy bunt Konrada Mickiewiczowskiego przeciw Bogu. Lecz po cóż w innem miejscu poniżać siebie bluźnierstwem, w którem nie ma ani szlachetności ani prawdziwie tragicznej ironii?... Są to błędy i wielkie błędy, już nie mówiąc moralne, ale choćby czysto artystyczne; tembardziej, że poeci niemniej lekceważą wszelkie uczucia delikatniejsze bądź smaku bądź serca. Z pewną brawadą używają najbrutalniejszych wyrażeń, najjaskrawszych obrazów; nie już nieprzyzwoitych, ale po prostu brudnych lub gminnych.

Drugą wadą poetów realistów jest zbytnie polemizowanie z przeciwnikami. Jest to niegodne prawdziwej poezyi, a nieszczęśliwe przejęcie się duchem czasu. Z pola dziennikarstwa i parlamentaryzmu polemika przeszła do poezyi, gdzie jest najmniej na swojem miejscu. Polemizowanie już w prozie prędko się sprzykrzy; nie jest to bowiem sposób pojmowania przedmiotu wysoki; nie jest dowodem siły argumentu, ale raczej siły, a bardziej jeszcze rzutkości umysłu tego, który ar-

---

*) Tłómaczenie to i następujące wierszy włoskich są p. Grabowskiego. (Ob. *Ateneum*).

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo pedagogiczne).

(*L*) W przyszłym tygodniu odbędzie się w Krakowie piętnaste walne zgromadzenie towarzystwa pedagogicznego. Jak co roku tak i tym razem specyalny nasz sprawozdawca zda nam sprawę z obrad tego pożytecznego i już pod niejednym względem zasłużonego krajowi stowarzyszenia — tymczasem zaś podajemy pogląd na jego czynności i rozwój w roku ubiegłym, opierając się na udzielonem nam sprawozdaniu zarządu centralnego.

Zarząd główny zajmował się przedewszystkiem załatwieniem spraw poruczonych mu przez ostatnie walne zgromadzenie. Jedna część tych spraw i wniosków okazała się niewykonalną w obecnych stosunkach, inne zaś sprawy, a mianowicie wnioski zmierzające do zmiany krajowej ustawy szkolnej, służbowego stanowiska nauczycieli, regulaminów i planów szkolnych, przekazał zarząd swoim członkom, którzy zasiadali w ankiecie szkolnej, zwołanej przez Wydział krajowy, z poleceniem, ażeby starali się zawartym w wnioskach życzeniom dać wyraz podczas obrad ankiety.

Wykonując uchwałę poprzedniego zgromadzenia wydał zarząd okólnik do oddziałowych zarządów w sprawie zakładania „Towarzystw przyjaciół dzieci“ w myśl wniosków p. Adeli Monseu i ogłosił w *Szkole* statut towarzystwa bolechowskiego z zachęceniem do zakładania podobnych towarzystw, które szkole wielką wyświadczyć mogą przysługę.

W organizacyi towarzystwa zaszły w r. z. niektóre zmiany, a mianowicie powstał nowy oddział w Ropczycach, w Dolinie zaś, dzięki staraniom zarządu głównego, zreorganizował się oddział dotychczas nieczynny. Z polecenia zeszłorocznego zgromadzenia rozwiązano stanowczo oddziały w Husiatynie i Nowym Targu, ponieważ od dłuższego czasu nie stosowały się do postanowień statutu. Zarząd pragnął działalność towarzystwa w innym jeszcze rozszerzyć kierunku, a mianowicie starał się otworzyć oddziały towarzystwa na Szląsku austryackim. Już w roku 1869 ułożył zarząd potrzebne w tym kierunku zmiany statutu, a obecni jako goście na trzeciem zgromadzeniu w Krakowie nauczyciele szląscy objawili chęć przystąpienia do towarzystwa. P. minister spraw wewnętrznych nie zgodził się jednak na projektowaną zmianę statutów i nie zezwolił na rozszerzenie działalności galicyjskiego towarzystwa na sąsiednią prowincyę, a wniesione w tej sprawie zażalenie do trybunału państwowego nie odniosło skutku. W jesieni r. z. ponowił zarząd swoje usiłowania i udał się przedewszystkiem do wpływowej osobistości w Cieszynie z zapytaniem, czy nauczyciele szląscy chcieliby obecnie przystąpić do galicyjskiego towarzystwa? Do tej chwili nie otrzymał jeszcze zarząd odpowiedzi i dlatego nie może zgromadzeniu tegorocznemu przedstawić ponownych wniosków odpowiedniej zmiany statutów. Obecnie obejmuje towarzystwo 40 oddziałów i 79 kółek pedagogicznych, a liczba członków z najrozmaitszych zarządów wynosi 2709. W spisie członków znajdują się nazwiska osób w kraju i zagranicą powszechnie i zaszczytnie znanych.

Z powodu znacznych niedoborów w funduszu szkolnym wykreślił Sejm krajowy w budżecie na rok 1880 pozycyę: konferencye nauczycielskie. Zarząd główny postanowił przynajmniej częściowo zastąpić brak tych konferencyj i odniósł się we wrześniu r. z. do zarządów oddziałowych z wezwaniem, aby wyjątkowo w tym roku częściej zwoływały zgromadzenia oddziałowe i na porządku dziennym umieszczały jak najobficiej tematy treści pedagogicznej i dydaktycznej. Tematy te układano w porozumieniu z inspektorami okręgowymi. Celem umożliwienia wzięcia jak najliczniejszego udziału w tych zgromadzeniach, udano się do okręgowych rad szkolnych, do rad powiatowych i gminnych z prośbą o dostarczanie uczestnikom zgromadzeń bezpłatnych podwód. Krajowa Rada szkolna zgodziła się na tę propozycyę zarządu i poparła ją ze swej strony, a skutkiem tego tegoroczne zgromadzenia oddziałowe były bardziej niż kiedykolwiek ożywione a udział w nich nawet bardzo liczny. Zarząd zamierza na podstawie relacyj otrzymanych od wszystkich zarządów oddziałowych ułożyć wyczerpujące sprawozdanie o tegorocznych zgromadzeniach oddziałowych i przesłać je Radzie szkolnej i Wydziałowi krajowemu.

Drugą ważną sprawą, której przeprowadzeniem zajął się zarząd z polecenia zeszłorocznego zgromadzenia, było zakładanie szkół przemysłowych w znaczniejszych miastach. Zarząd wystosował w tej sprawie odezwę do zarządów oddziałowych w Jarosławiu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie, przesyłając im na wzór statut miejskiej szkoły przemysłowej we Lwowie i szkoły przemysłowej założonej w r. z. w Przemyślu staraniem tamtejszego oddziału. Usiłowania zarządu głównego nadspodziewanie pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem, gdyż w przeciągu r. z. w trzech miastach, t. j. w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnowie, utworzone zostały szkoły przemysłowe; zarząd zaś oddziału tarnopolskiego zajął się również gorliwie tą sprawą, ale nie zdołał jej doprowadzić do ostatecznego załatwienia z powodu pewnych trudności, czysto lokalnych. W słowach gorących dziękuje zarząd główny wszystkim, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego dzieła, szczególną zaś wdzięczność wynurza szanownym nauczycielom, którzy bezinteresownie ofiarując pracę swoją dla nowych tych a w fundusze niezaopatrzonych zakładów, umożliwili utworzenie instytucyj naukowych, stojących na razie tylko ofiarnością i obywatelskiem poświęceniem założycieli.

Zarząd zwracał także szczególniejszą uwagę na swój organ, czasopismo *Szkołę*, i starał się to pismo utrzymać na wysokości zadania a zarazem czynił zabiegi o jak największe jego rozpowszechnienie. Wydawnictwo rozwija się bardzo pomyślnie i w r. 1880 liczyło 1050 prenumeratorów. W r. b. niestety stosunki te zmieniły się na gorsze, a prenumerata znacznie spadła, ponieważ niektóre okręgowe rady szkolne, które dla niezamożnych nauczycieli swego okręgu prenumerowały *Szkołę*, nie mogły tego uczynić w r. b., albowiem Sejm wykreślił z budżetu proponowane przez Wydział krajowy kwoty na środki naukowe dla szkół ludowych. Wynikła z tego dla wydawnictwa strata znaczna i o tyle niedająca się powetować, że ludowi nauczyciele, nawet najgorliwsi, z powodu szczupłych dochodów nie są wstanie prenumerować tego pisma. Zarząd chcąc tym nauczycielom przyjść w pomoc, odniósł się do wszystkich okręgowych rad szkolnych z prożbą, aby skłoniły miejscowe rady szkolne do prenumerowania z własnych funduszów *Szkoły* dla nauczycieli; zarazem prosił zarząd Rady powiatowe, ażeby wyjątkowo w tym roku prenumerowały *Szkołę* dla ubogich nauczycieli. Odezwa ta odniosła u niektórych Rad powiatowych pomyślny skutek.

Jedną z głównych czynności zarządu jest wydawnictwo podręczników dla nauczycieli szkół ludowych, średnich, przemysłowych, i książek na premie dla młodzieży. Osobna administracya tych wydawnictw zawiaduje funduszem dotowanym pierwotnie z funduszu rezerwowego. Gorliwości obecnego administratora wydawnictwa, dr. K. Benoniego, powiodło się ten dział czynności zarządu do prawdziwie kwitnącego doprowadzić stanu, jakoż śmiało twierdzić może zarząd, że firma Towarzystwa pedagogicznego już dziś poważne i poważane zajmuje stanowisko pośród nakładców dzieł polskich.

W październiku r. z. powołaną została przez Wydział krajowy ankieta, która z polecenia Sejmu miała się zająć rewizyą obecnie obowiązujących ustaw i przepisów o szkołach ludowych. Do ankiety zostali powołani z Towarzystwa pedagogicznego pp. Z. Sawczyński, B. Baranowski, T. Romanowicz i Łukasz Zwierkowski, a tym sposobem zarząd główny przynajmniej pośrednio mógł mieć pewien udział w pracach ankiety, której znany powszechnie memoryał Towarzystwa w sprawie zmiany ustaw szkolnych wraz z innemi petycyami i wnioskami posłów sejmowych został do rozpoznania przekazany. Przebieg prac tej ankiety szkolnej znany jest z licznych artykułów podanych przez nas w właściwym czasie a relacyę obszerniejszą zda p. B. Baranowski na posiedzeniu w dniu 20 b. m. Zarząd zaznacza jeszcze tylko, że będzie miał sposobność bezpośrednio wypowiedzieć swoje zdanie o zasadniczych kwestyach, nad któremi obradowała ankieta, albowiem Wydział krajowy odniósł się do zarządu z prośbą o objawienie opinii o 20 głównych punktach, zawartych w kwestyonarzu, także przez nas ogłoszonym. Pragnąc w odpowiedzi swej być wiernym tłumaczem zapatrywań Towarzystwa na tę sprawę, odniósł się zarząd główny z zapytaniem do wszystkich zarządów oddziałowych i zażądał ich opinii o kwestyonarzu a oprze zdanie swoje ostateczne na zdaniu tychże zarządów i na memoryale Towarzystwa.

Zabiegom zarządu powiodło się w r. b. wyjednać dla nauczycieli lwowskich pewną dogodność, tj. możność otrzymywania zaliczek na płace z okręgowego funduszu szkolnego; wnoszone zaś przez zarząd w tej samej sprawie petycye do krajowej Rady szkolnej, o ile tyczyły się nauczycieli innych okręgów szkolnych, pozostały dotychczas bez skutku. Zarząd odniósł się do kraj. Rady szkolnej w innej także sprawie, równie ważnej, t. j. prosił o ogłoszenie bilansów emerytalnego funduszu szkolnego, które według ustawy co roku powinny być podane do wiadomości publicznej, Rada szkolna odpowiedziała, że zwołanej na miesiąc sierpień r. b. krajowej konferencyi nauczycielskiej przedłoży do zbadania zamknięcie rachunkowe i bilans tego funduszu.

W skutek polecenia Sejmu powołał Wydział krajowy w r. b. ankietę do zbadania sposobów podniesienia przemysłu krajowego i wezwał zarząd główny Towarzystwa do wyboru delegata. Wybrany został p. Bolesław Baranowski. Czynności tej ankiety są również znane naszym czytelnikom z sprawozdań drukowanych przed kilku dniami.

Zajął się także zarząd sprawą zwołania zjazdu nauczycieli szkół średnich i wybrał do przeprowadzenia tej myśli specyalną komisyę a zarazem przygotował materyał do obrad.

Od Sejmu kraj. i Wydziału krajowego doznawało Towarzystwo i zarząd łaskawego poparcia, a mianowicie pobierają wyższe szkoły żeńskie staraniem Towarzystwa w Kołomyi i Stryju utrzymywane z funduszu krajowego roczną subwencyę po 600 zł.; szkoła przemysłowa w Przemyślu 500 zł.; nadto otrzymało czasopismo *Szkoła* subwencyę w kwocie 500 zł., a zarząd główny 200 zł. na częściowe pokrycie wydatków walnego zjazdu.

SPRAWY MONARCHII

— Dnia 12 b. m. przed południem odbyło się uroczyste zamknięcie sejmu kroackiego. Po otwarciu posiedzenia wyznaczył prezydent Kresticz deputacyę, która miała wyjść naprzeciw bana. Ban przyszedłszy do sali posiedzeń, nakrył głowę, zasiadł na krześle tronowem i odczytał reskrypt Najwyższy, z którego główniejsze podajemy ustępy:

„Zwołując Naszym Królewskim reskryptem z dnia 12 września 1878 sejm naszych królestw Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi dla konstytucyjnego traktowania spraw krajowych na dzień 28 tego miesiąca, wypowiedzieliśmy oczekiwanie, że wasze współdziałanie przyczyni się do uregulowania i zabezpieczenia stosunków publicznych tych królestw tudzież dalszego rozwoju w ogólnym postępie. Od owego czasu nastąpiła reorganizacya gmin miejskich i przyszły do skutku tak w polityczej administracyi jak i sądownictwie zgodne z duchem czasu ustawy; przedewszystkiem osiągnięte zostało porozumieeni między Węgrami z jednej a Kroacyą i Slawonią z drugiej strony w sprawie ugody finansowej, przyczem załatwioną została także kwestya udziału Kroacyi i Slawonii w przypadającym na nie funduszu religijnym i naukowym. Wreszcie porozumiano się co do zmiany w niektórych postanowieniach ustawy z d. 8 listopada 1868 i 30 listopada 1873 i utorowano tem samem drogę do połączenia kroacko-slawońskiego Pogranicza.

Te to sukcesa umożliwiły zbliżenie się do wytkniętego celu, a przyczyniając się z jednej strony do rozwoju kraju, dopomogły przez otwarcie drogi do tyle pożądanego połączenia obu części kraju, wytworzone też zostały warunki, dążące przedewszystkiem do udoskonalenia stosunków w królestwach Kroacyi i Slawonii. Reskrypt wypowiada wreszcie posłom podziękowanie za podjęte prace i ogłasza sejm królestw Kroacyi, Slawonii i Dalmacyi za zamknięty.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reforma wyborcza w Belgii).

W najnowszych czasach w wielu państwach konstytucyjnych objawiła się dążność do reformy wyborczej. W jednych sam rząd brał inicyatywę, w innych znowu stronnictwa lub masy wyborców, a nakoniec obywatele, którzy dotychczas nie mieli prawa stawać do urny. Znane są usiłowania zmiany ordynacyi wyborczej we Francyi, podejmowane także we Włoszech; znane również nieustanne domagania się klas roboczych w Anglii o rozszerzenie prawa wyborczego.

W tej chwili Belgia jest widownią usiłowań i zabiegów w tym kierunku. Początek tego prądu datuje się od słów deputowanego brukselskiego Jansona, reprezentanta stronnictwa skrajnej lewicy, który na posiedzeniu w dniu 16 czerwca rzekł: „Naprzód z reformą wyborczą.“

Od owej chwili odbyło się mnóstwo zgromadzeń publicznych w Antwerpii i Bruksselli, na których uchwalano rezolucye celem poparcia żądań reformy wyborczej. Bierze także w tym ruchu udział cała prasa belgijska, wyrażając oczywiście rozmaite zapatry-

---

gumentuje. Polemika, im nawet mądrzejsza i subtelniejsza, tem jest lepszym dowodem, jak wszystko co ludzkie mało ma w sobie pierwiastku prawdy, bo wszystko logicznie da się zaprzeczyć i wszystko dowieść. Zatem jest to forma pisania nie artystyczna, a szczególniej nie poetyczna, bo poezya ma w przemijającem odszukiwać to co trwałe, wieczne, prawdziwe. Poeci realiści zbyt się chwytają jednodziennych wypadków, bronią się lub nacierają na przeciwnika; to nietylko nuży czytelnika, ale jest przeciwne prawdziwemu duchowi poezyi.

Szkoła idealistów nie jest także bez zarzutu; ma sposób walczenia już nie dziennikarski, ale jakby księży (mówiąc o księżach niewykształconych a gorliwych), t. j. sposób gwałtowny, apriorycznie potępiający a niejasny. Idealiści zbytnie winy przypisują realistom: przypisują im skażenie obyczajów i policyjne przestępstwa, w sposób niefortuny mięszają przekonania, zasady, charakter piszących z ich artyzmem, sztukę z cnotą, prozodyę z moralnością. Nie szczędzą poprostu obelg pisarzom, których całą winą jest może nietyle same pojęcie, jak przedstawienie rzeczy.

Zresztą szkoła idealistów wyżej stojąca pod względem zasad i umiarkowania ma mniej sił do rozporządzenia — wiele młodych, natchnionych poetów garnie się tam, gdzie opozycya. Przewodnikiem dawnej szkoły jest jeszcze z poza grobu stary Manzoni. Gorliwi jego wyznawcy i czciciele dają mu jeszcze dziś dowody uwielbienia, odbywają pobożne pielgrzymki do jego domu, z uniesieniem oglądają pozostałe po nim sprzęty, chcąc przez to zaznaczyć wierność i przywiązanie do zasad konserwatywnych i katolickich poety. Zwą go *il nostro Alessandro*, tak jak realiści koryfeusza swego Carducciego zwą *nostro Enotrio*.

Pierwszorzędnych talentów nie widzę dziś pomiędzy Manzonistami; jednym z najznakomitszych jest ksiądz z Wenecyi, Zanella. Wiara, wielki, prawie klassyczny spokój, bezstronny a głęboki patryotyzm odznaczają jego poezye, rytm jest zawsze harmonijny i wdzięczny. Najpiękniejszy jego wiersz: *Il grido di Venczia* — to wymowna skarga wielkiego miasta, które płacze nad upadkiem własnem i bezczynnem spodleniem swych synów. Płacze nad tem, „że ją morze opuściło gniewne i innym brzegom niesie pieszczotliwe fale“ — a ona niegdyś królowa patrząca na dzielne czyny ojców, dziś spoglądać musi na liche prace synów. I kończy skargę temi słowy:

Vicin segnale io sento
Il suon d'una campana,
Or viene, or s'allontana,
Al trar del vento.
Udite, o figli, udite?
I morti di Torcello
Suonan l'estremo appello
E voi dormite!

Głos jakiś chwytam uchem;
To dzwonu jęk, jak fala
Przybliża się, oddala
Z wiatru podmuchem,
O! dzieci! czy słyszycie?
Z Torcello duchy bratnie
Wam hasło szlą ostatnie
A wy wciąż śpicie!

Religijność Zanelli nie wyklucza głębokiego patryotyzmu i wiedzy; pomimo, że poeta stoi na ściśle katolickim gruncie, nie przestaje przeto być synem swej ojczyzny i swej epoki. Każdy tryumf narodowy, każdy nowy nabytek i postęp wiedzy znajduje w nim gorliwego stronnika; opiewa jedność Włoch, opiewa przekopanie kanału Sueskiego i inne odkrycia naukowe. Czuć, że ten duch czysty, gołębi, chciałby rzucić pomost między przepaście i rozpiąć się jak łukiem tęczy między przeciwnemi widnokręgami. W miłości jego i bezstronności jest naiwność prawdziwie chrześciańska, jak kiedy n. p. w poetycznem widzeniu pragnie widzieć dusze Wiktora Emanuela i Piusa IX, całujące się w obliczu Boga.

Jest w Zanelli pewien nastrój klasyczny; bo wykształcenie jego stanęło przeważnie na gruncie starożytnych, greckich, szczególniej rzymskich autorów. Tu muszę zwrócić uwagę na ciekawe zjawisko w nowoczesnej pezyi. Wielu poetów dzisiejszych, jakiekolwiek są ich przekonania, garną się do starożytnego ideału — Zanella idealista katolik, i Carducci ateusz-realista, i burzliwy Lully-Proudhomme, i nasz marzyciel Ely, i niektórzy poeci angielscy zwrócili się z utęsknieniem do greckiego świata, jakby człowiek stary do wspomnień młodości. Ten renesans XIX wieku nie ma nic wspólnego z renesansem XVI stulecia — poeci bowiem nie rzucają się na naśladowanie formy, ale raczej pragną wyrobić pewne podobieństwo duchowe między sobą a starożytnymi i dojść do siły, do zdrowia moralnego, do spokoju. Gdzieniegdzie zaczyna nawet przeważać wesołość, ta prawdziwa cnota i pogoda ducha, który dochodzi do równowagi i godzi się z życiem. Poeci zaczynają zwracać się do ziemi, do natury, do słońca i piękności. Jest wiersz Carducciego do szlachetnego pracownika, wołu, i niektóre jego pieśni wiosenne, godne poetów starożytnych. W tem zbliżeniu się do dawnego świata, dają poeci raz jeszcze dowód zrozumienia swego czasu; społeczeństwo bowiem nowoczesne, przesycone subtelnościami, które koło niego namnożyła cywilizacya i sztuka, zaczyna się z utęsknieniem zwracać do prostoty, do spokoju i prawdy, i przez to ma pewne moralne podobieństwo ze społeczeństwem starożytnem.

(Dokończenie nastąpi.)

wania. W ostatnich czasach kwestya wyborów w Belgii przyszła pod obrady Izby deputowanych. Główny wnioskodawca, deputowany Janson, ograniczył się tymczasem na żadaniu rozszerzenia prawa wyborczego przy wyborach do reprezentacyj gminnych i prowincyonalnych. Rząd jednak w przewidywaniu, że musiałby wkrótce zgodzić się na rewizyę całej ustawy wyborczej, nie zgadza się na przystąpienie na seryo do projektów Jansona. Dotychczas wyborcą i deputowanym może być tylko obywatel, który opłaca roczny podatek bezpośredni w kwocie 40 franków. Na jednem z posiedzeń stronnictwa parlamentarnego lewicy, odbytem w dniu 30 czerwca, minister sprawiedliwości Bara na zapytanie Jansona, czy rząd zgadza się w zasadzie na jego wniosek, odpowiedział, że gabinet w kwestyi rewizyi ustawy wyborczej, a raczej stosowności lub niestosowności podejmowania w obecnym czasie tej rewizyi, nie jest jednomyślny. Na posiedzeniu Izby w przyszłym tygodniu na toż samo pytanie odpowiedział minister finansów Graux, że zapytanie deputowanego jest najtrudniejszem, jakie można było zadać parlamentowi belgijskiemu. Kwestya ta w ogóle — dodał minister — jeszcze nie dojrzała i gdyby bez umiarkowania nalegano na jej rozwiązanie, mogłaby się stać niebezpieczną dla rządu i stronnictwa liberalnego.

Deputowany Janson poczynił ze swojej strony zastrzeżenia. Oświadczył on w imieniu swego stronnictwa, że za wnioskiem rządowym w przedmiocie kontroli wyborów, która ma być odebrana komisyom izby, głosować będzie tylko pod tym warunkiem, jeżeli rząd da zadowalniającą odpowiedź w kwestyi reformy wyborczej. Prezes ministrów Frére-Orban ma odpowiedzieć na powyższe pytanie w d. 14 lipca jako w dniu głosowania nad ustawą przez rząd wniesioną.

Przewidują, że pierwszy minister użyje talentu swojej wymowy, ażeby wniosek Jansona upadł, a nawet nie zyskał odpowiedniego poparcia. W zwycięztwo p. Frére-Orban wierzą naturalnie powszechnie, gdyż ma on za sobą całe stronnictwo liberalne, zachodzi jednak pytanie, czy zwycięztwo parlamentarne uspokoi rozbudzone w całej Belgii prądy, które się domagają reformy wyborczej.

Podnoszą również i to, że za reformą przemawiają nawet same daty statystyczne ruchu wyborczego, i ́re ogłosił minister spraw wewnętrznych. W latach 1878 do 1879 cyfra wyborców wynosiła 125.069, w latach zaś 1880 do 1881 pomimo, iż ludność się pomnożyła, ogólna cyfra wyborców wynosi tylko 116.090.

(Senator Conkling i Garfield).

W korespondencyi do *Augsb. Allg. Ztg.* z Waszyngtonu, pisanej jeszcze przed zamachem na życie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, znajdujemy szczegóły, które charakteryzują a po części wyjaśniają stosunek wpływowego senatora Conklinga do prezydenta. Zajmujący ten ustęp z obszernego listu przytaczamy dosłownie:

„Senator Stanów Zjednoczonych Conkling przyczynił się w roku przeszłym podczas wyborów prezydenta, głównie swoją wymową i przez swój potężny wpływ do wyboru prezydentem kandydata republikańskiego Garfielda. Senator Conkling uratował głównie dla Garfielda prowincyę New-York, w której kandydat bez poparcia tego senatora nie byłby pozyskał głosów. Na tej zasadzie według zwyczaju dotychczas praktykowanego w stronnictwach amerykańskich Conkling liczył na to, że Garfield przy obsadzaniu urzędów w stanie New-York nie pominie go ale weźmie do rady. Garfield tymczasem powierzył najważniejsze w państwach Zjednoczonych stanowisko poborcy celnego w Nowym Yorku z rocznym dochodem 40.000 dolarów największemu nieprzyjacielowi Conklinga, senatorowi Robertson, który jest przywódcą jednego z nieprzyjaznych Conklingowi stronnictw republikańskich. Senatorowie stanu nowojorskiego, którzy są zależni od prezydenta, ponieważ on ma prawo proponowania na urzędy, zatwierdzili mianowanie Robertsona, co spowodowało Conklinga i jego przyjaciela Platta do złożenia mandatów senatorskich stanu nowojorskiego. Jednocześnie odwołali się do ciała prawodawczego Stanu New-York w nadziei, że ono ich usprawiedliwi i wybierze ponownie senatorami. Ciało prawodawcze New-Yorku zajęte jest już od trzech tygodni ponownemi wyborami senatorów, nie doszło jednak do żadnego rezultatu. Stronnictwo bowiem republikańskie rozbite jest na dwie frakcye, a stronnictwom administracyjnemu i Conklinga braknie jednomyślności. Rozdwojenie to rozciąga się na stronnictwo republikańskie w całym kraju. gdzie jedni występują jako zwolennicy Garfielda, inni jako stronnicy Conklinga. Przyczyną sporu zatem nie jest dobro i pomyślność kraju, ale polowanie na zdobycie urzędów, i ten ruch pochłania wszelką uwagę. Przyczynia się do niezadowolenia i ta okoliczność, że Garfield podobno po czteroletnim okresie chce być ponownie wybrany prezydentem., a nader zręczny w politycznych zabiegach sekretarz prezydenta Blaine jest nieprzejednanym nieprzyjacielem Conklinga, który stoi temu na zawadzie, jako również kandydat do prezydentury. Potrzeba zatem usunąć Conklinga i złamać jego wpływ polityczny. Nieprzyjazne Conklingowi stronnictwo wzmogło się bardzo w siły wskutek mianowania Robertsona poborcą celnym Nowego Jorku. To są główne przyczyny obustronnego rozjątrzenia.“

KRONIKA

= **JWpan Marszałek krajowy** dr Mikołaj Zyblikiewicz powrócił pozawczoraj rano z wycieczki do Ułaszkowiec. Według licznych doniesień, jakie otrzymujemy, nietylko szlachta ale obywatele wszelkich stanów i lud wiejski okolic, przez które pan Marszałek krajowy przejeżdżał, skorzystali z tej podróży jako z pożądanej sposobności, aby go nietylko otoczyć objawami czci należnej najwyższemu dostojnikowi autonomicznemu kraju, ale złożyć mu także serdeczne dowody osobistych sympatyj. Jakoż ośmiodniowa wycieczka p. Marszałka była jednym nieprzerwanym szeregiem szczerych owacyj i przyjęć. Pobyt p. Marszałka w Ułaszkowcach dał powód do nader licznego zjazdu szlachty z najdalszych okolic, która uczciła go bankietem, w Manasterzyskach i Buczaczu przyjmowała go ludność z reprezentacyami powiatowemi i gminnemi na czele. po drodze występowała tłumnie ludność wiejska, a deputacye gmin witały go z prawdziwie ujmującą, serdeczną prostotą, ofiarując szanownym starosłowiańskim obyczajem chleb i sól w symbol gościnności Młodzież wiejska improwizowała banderye i konwojowała powóz znakomitego Gościa, w niektórych miejscach witała go wiejska młodzież szkolna, a włościanie prosili, aby im nie odmówił zaszczytu zwiedzenia ich szkół i kancelaryj gminnych. Podejmowany wszędzie z najserdeczniejszą sympatyą i dowodami czci, pan Marszałek odwzajemnił się okazywaniem żywego udziału w kwestyach lokalnych i autonomicznych, rozmawiając z reprezentantami i deputacyami włościan o najżywotniejszych ich sprawach Podróż p. Marszałka sprawiła w całej okolicy najlepsze wrażenie i pozostanie na długo w miłej pamięci.

= **Juliusz Mierzwiński,** inspektor towarzystwa żeglugi parowej dunajskiej, otrzymał pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego książęcego serbskiego orderu Takowy.

= **Dyrekcya kolei Karola Ludwika** postanowiła zniżyć cenę jazdy na swej przestrzeni kolejowej dla członków zjazdu lekarzy i przyrodników w Krakowie, jeżeli się wykażą kartą legitymacyjną, dla drugiej i trzeciej klasy pociągów osobowych i mieszanych (z wyjątkiem pociągów pospiesznych) na czas od 15 do końca lipca r. b. pod tym warunkiem, że bilet kupiony po cenie zwykłej do Krakowa pierwszej klasy służyć będzie do jazdy drugą klasą tam i napowrót — nabyte zaś pół biletu pierwszej klasy do Krakowa ważnem będzie do jazdy tam i napowrót trzecią klasą. Karta legitymacyjna zaopatrzoną być powinna własnoręcznym podpisem właściciela i ostemplowana będzie przy zakupieniu biletu jazdy na tej stacyi, w której podróżny podróż swą rozpoczyna. Tak kartę legitymacyjną, jak bilet jazdy należy przy rewizyi na każde żądanie okazać i przed odjazdem z powrotem do powtórnego ostemplowania w Krakowie przedłożyć; bilet jazdy oprócz tego odebrany będzie na stacyi końcowej podróży z powrotem, t. j. na tej stacyi, z której podróżny wyjechał do Krakowa.

= **Popis roczny.** Dnia 16 b. m. w sobotę o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Zakładzie ciemnych przy ulicy Łyczakowskiej publiczny popis uczniów i uczennic z nauk szkolnych, muzyki i robót ręcznych.

— **Towarzystwo lekarskie** odbędzie dnia 16 b. m. w sobotę, o godzinie 7 wieczorem w ratuszu na II. piętrze nadzwyczajne posiedzenie, na którem docent wszechnicy lwowskiej dr. Ochorowicz przedstawi d świadczenia z dziedziny nauki o magnetyzmie i hypnotyzmie.

= **Z powodu bliskich wakacyj** tudzież zjazdu pedagogów i lekarzy w Krakowie spodziewany jest w tych dniach nader liczny napływ podróżnych na tutejszych dworcach kolejowych. Aby zapobiedz zbyt wielkiemu natłokowi przy kasach biletowych i nieuniknionemu w takich razach spóźnieniu pociągów, zarządziła dyrekcya ruchu kolei Karola Ludwika, aby ekspedycye dla osób i pakunków na dworcach we Lwowie i na Podzamczu w tym czasie otwarte były już na półtory lub dwie godziny przed odejściem pociągu. Zarządzenie to, za które dyrekcyi szczera wdzięczność się należy, może jednak tylko w tym wypadku odnieść jakikolwiek skutek, jeżeli podróżni zaraz po otwarciu kasy będą się zgłaszali po bilety lub recepisy pakunkowe, a nie, jak to się zwykle dzieje, dopiero na kilka lub kilkanaście minut przed odejściem pociągu. Dyrekcya ruchu wspomnianej kolei zwraca uwagę publiczności na tę okoliczność i uprasza, aby podróżni w tych przynajmniej dniach wcześniej niż zwykle starali się o nabycie biletów i nadawanie pakunków, gdyż tylko w ten sposób ekspedycya wszystkich zgłaszających się do jazdy osób będzie możliwą.

— **W stanie powietrza,** według ostatnich biuletynów meteorologicznych, oczekiwać można teraz stanowczej zmiany, t j. zupełnego wypogodzenia się i ocieplenia.

*** **Grady i nawalnice.** Dnia 29 czerwca w skutek przerwania chmur i gradu, oraz wylewu rzeki Bystrzycy uszkodzone zostały stojące na pniu ziemiopłody w gminie Gumniskach, w powiecie ropczyckim. Zarządzono likwidacyę szkody i naprawę zerwanych mostów na drodze gminnej. — W skutek ulewnych deszczów dwudniowych potok Lubieńczyk wysąpił z łożyska w miasteczku Sołotwinie, w powiecie bohorodczańskim, i zrządził szkodę w 18 domostwach.

*** **Piorun** poraził w gminie Laskowcach, w powiecie trembowelskim, troje dzieci, bawiących się w chacie, z których jedno śmiertelnie. Wzniecił też pożar, który zniszczył dach na chacie i różne sprzęty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Monachium znany z głośnego z procesu o obrazę majestatu cesarza niemieckiego lekarz dr. Trettenbacher, którego o powyższe przestępstwo oskarżył własny jego przyjaciel, malarz Piloty; w Paryżu sławny krytyk francuski hr. Paweł de Saint Victor, w 54 roku życia; w Baden pod Wiedniem emerytowany c. k. fmp. generał Karol Lilia-Westegg; w Kopenhadze malarka duńska pani Jerichau-Bauman; w Brukseli prezydent tamtejszego towarzystwa *Grande Harmonie*, zasłużony na polu muzyki Feliks Duhayon, w 45 roku życia.

— **Pojedynek amerykański.** Według depeszy z Berna morawskiego, sensacyę sprawiło tam samobójstwo 22 letniego technika Jana Tesarza, który miał paść ofiarą pojedynku amerykańskiego.

— **W skutek wylewu** rzeki Drawy na kolei Południowej między stacyami Thal a Mittewald przerwana była chwilowo komunikacya. Dniem i nocą pracowano nad przywróceniem jej.

— **Piorun** podczas wielkiej burzy d. 8 b. m. w miejscowości węgierskiej Banat-Komlos, poraził na śmierć w jednym domu pięciu mieszkańców.

— **Z czego się składa kometa?** Na posiedzeniu paryskiej akademii umiejętności d. 27 czerwca przedłożono wyniki badań astronoma paryskiego obserwatoryum p. Wolffa nad naturą najnowszej widzalnej komety, zapomocą analizy spektralnej. Któżby się był spodziewał, że badania te, mianowicie co do materyi powłoki mglistej komety, wykażą, iż widmo tejże zupełnie odpowiada widmu — alkoholu! Ktoś nazwał był komety „włóczęgami“ nieba—według badań p. Wolffa dodaćby można do epitetu powyższego: „nietrzeźwymi“.

— **Majątek Beaconsfielda** ocenili wykonawcy testamentu zmarłego premiera angielskiego na 76.687 funtów szterlingów. Po potrąceniu kilku pozycyj stanu biernego i kosztów pogrzebu pozostało dla spadkobierców 63.312 funt. szter.

— **Dwóch opryszków** nazwiskiem Wacław Swasta i Jan Andro, którzy niedawno niepokoili okolice brabstwa peszteńskiego, według dzienników węgierskich ujęto w nocy na 8 b. m.

— **Wielki pożar** zniszczył przed kilku dniami w mieście Cincinnati cztery magazyny mebli i narzędzi gospodarskich. Z pod gruzów wydobyto jedną osobę nieżywą a 16 uszkodzonych; braknie zaś dotąd 24 osób, które jak się zdaje, także padły ofiarą pożogi. — Według depeszy *Köln. Ztg.* z Paryża d. 11 b. m. o godzinie 1 rano palić się zaczęły magazyny dworca towarowego w Cette. Pożar ten trwał jeszcze wieczór tegoż dnia. — O pożarze w Mińsku d. 4 b. m., wiadomym nam tylko z depeszy petersburskiej, dochodzą następujące szczegóły: Po otrzymaniu przez rozmaite osoby listów zapowiadających zamienienie w perzynę całego miasta Mińska, straszna ta groźba spełniła się w dniu wspomnionym, chociaż nie w całej rozciągłości, Około godziny 10ej z rana wybuchnął w zakładzie dla ubogich (bogodelnaja) ogień, który zniszczył dwa drewniane domy. Ledwo zdołano ogień ugasić, wszczął się równoczeście w kilku drewnianych domach i budach na pobliskim dolnym rynku pożar, któru wiatrem podniecany szerzyć się zaczął z szaloną gwałownością i niszczyć drewniane i murowane domy. W okamgnieniu ogarnęło morze płomieni zachodnią część miasta; dym zawisnął nad miastem i przyćmiewał słońce; woń spalenizny zapełniała ulice. Z zagrożonej rossyjskiej cerkwi brzmiały dzwony na alarm i powiodło się natężonym wysileniom straży pożarnej ocalić ją pośród powodzi ognia od zniszczenia. Równocześnie powstały w odległych punktach w sposób niepojęty pożary, które utrudniały ratunek. Przeszło tysiąc domów jest ogniem zniszczonych, setki mieszkańców obozują z ocalonem mieniem i towarami na ulicach, placach i ogrodach. Szkoda wynosi 4 miliony rubli. Sześć osób podejrzanych o podpalanie zostało aresztowanych. Przestrach ogarnął mieszkańców, interesa wszelkie zaniechane, listy od dwóch dni nie są oddawane, gdyż i gmach pocztowy padł ofiarą pożaru.

— **Fenomenalna czaszka.** W ostatnim zeszycie poważnego czasopisma fachowego *Siécle medical* znajdujemy następującą, zaledwie do wiary podobną wiadomość o wypadku zamachu samobójczego, który d. 30 czerwca zdarzyć się miał w Paryżu. Kupiec pewien przy *rue de la Bourse*, liczący lat 35, w skutek gwałtownej sprzeczki z żoną, czując się pokrzywdzonym postanowił ukarać towarzyszkę swego życia przez pozbawienie jej na zawsze swego towarzystwa. W tym celu pochwycił sztylecik 10 centimetrów długi, postawił go pionowo na swojej głowie i młotkiem pobijał tak długo, aż ostrze weszło w czaszkę po rękojeść. Dokonawszy tego dzieła, niemało był zdziwiony, że jeszcze zostaje przy życiu, a nawet czuje się wcale nieźle... Badał każdy swój zmysł z osobna, ażeby się przekonać, czy przypadkiem nie zdaje mu się tak tylko, ale wnet miał tę pewność, iż żyje rzeczywiście i że nawet nic a nic mu nie dolega. Sięgnął ręką po sztylet zdradziecki, by go wydobyć z rany, lecz ostrze tak mocno tkwiło w kości, że w żaden sposób nie mógł tego dokazać o własnych siłach. Podobnie spełzły na niczem usiłowania lekarza dr. Dubrisay i domowników, którzy ciągnąc za rekojeść tkwiącego w głowie sztyletu całego człowieka podnosili do góry, a ostrza wydobyć nie mogli. Nakoniec zaprowadzone rannego w tak dziwny sposób do pobliskiej pracowni tokarskiej, gdzie dopiero przy pomocy toczydła wyrwano ostrze z czaszki, poczem nasz kupiec, jakby się nic zupełnie nie stało, podziękował towarzyszącemu mu lekarzowi za pomoc i poszedł do domu piechotą Koniec ostrza był cokolwiek zagięty i lekarz obawiał się, iż później się pokażą oznaki obrażenia mózgu, ale nawet po upływie całego tygodnia pacyent miał się dobrze, jak zwykle. Nawet z żoną pogodził się w tym czasie.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Na wystawie artystycznego** przemysłu w Warszawie oglądać mogła publiczność między innemi wyrobami artystycznej i pamiątkowej wartości także liczne okazy złotnictwa polskiego. O dziale tym znajdujemy w *Gazecie Polskiej* kilka ciekawszych szczegółów. W dawnej Polsce cieszyło się złotnictwo osobliwszemi względami królów i możnych panów, i kwitło jak może żaden inny kunsztowny przemysł. Mamy dowody, że już w XIV wieku Kraków posiadał zdolnych złotników, trudniących się wyrobem zbytkownych przedmiotów ze złota i srebra dla monarchów, panów i kościołów. Jednocześnie mieć ich też musiały i inne miasta, a w nieco późniejszych czasach, mianowicie w wiekach XVI i XVII słynęły z wyrobów złotniczych Gdańsk, Poznań, Toruń, Lwów, Warszawa i wiele innych miast. Niemało też zdolnych zagranicznych artystów tego kunsztu, osobliwie włoskich i norymberskich, ściągało do Polski i osiadało po miastach, a w wielu z tych ostatnich istniały zgromadzenia, czyli t. z. cechy złotników. W Krakowie już w początkach XIV wieku posiadał cech złotników osobną ustawę, uzupełnioną dodatkowemi przepisami w latach 149? i 1511. Tworzyli tu oni pospołu z malarzami, snycerzami i szklarzami (t. j. trudniącymi się malowaniem na szkle) jedno zgromadzenie, którego ustawy mieli sobie zatwierdzone przez dbałych o rozwój sztuk i rękodzieł królów, jak Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Władysława IV. Wiadomo, że Zygmunt III sam zajmował się z upodobaniem złotnictwem i sprzętami kosztownemi własnego wyrobu kościoły obdarzał. Przechowały się też imiona wielu złotników polskich, głośnych ze swej biegłości różnemi czasy w Krakowie, Warszawie i znaczniejszych miastach Rzeczypospolitej; a dział polskiego złotnictwa na wystawie wcale zaszczytne daje świadectwo o stanie u nas tej sztuki za dawnych czasów. Przeważnie mamy tu okazy z XVII i XVIII wieku, z wyraźnem piętnem ówczesnego renesansu. Złotnikom naszym z tej doby, tak zresztą jak i współczesnym im niemieckim, służyły za wzór dzieła włoskich sztukmistrzów, których styl i manierę starali się naśladować; atoli w formach naczyń i w ich dekoracyi przebija się już smak *barocco*. Złotnicy gdańscy w ogólności zdają się z kunsztowności roboty nad mistrzami innych miast polskich celować. W istocie wyroby ich, jakkolwiek niedorównywające włoskim pod wielu względami, nie ustępują często norymberskim i augsburskim. Do takich celujących okazów zaliczamy przedewszystkiem dwa srebrne przybory do pisania. Jeden z nich, wykonany w kształcie sarkofagu, dekorowanego bogato wytłaczanemi ornamentami w guście odrodzenia, z figurką spoczywającego rycerza na wierzchu, miał należeć do Jana Zamojskiego; drugi, podobnego zupełnie kształtu, z figurką Minerwy na przykrywie, pochodzi z r. 16?5 i równie wytworną odznacza się dekoracyą. Dwa również gdańskiej roboty z r. 1695 puhary srebrne duże, w kształcie kufi, ozdobione bardzo artystycznie wytłaczanemi figurami i orłem na pokrywie, mogą śmiało współzawodniczyć z najmisterniejszemi tego rodzaju wyrobami bawarskich złotników. Wyróżniają się też pięknościa wyrobu, mianowicie artystycznie wytłaczaną dekoracyą, dwa puhary i wiele innych w tym rodzaju polskich wyrobów z w. XVII i XVIII. Bardzo cennemi okazami złotnictwa są jeszcze duża taca podłużna srebrna z XVII wieku, przedstawiająca sceny z dziejów starego testamentu, ujętych jakby w ramę, w bogate ornamenta, krajobrazy, owoce i t. d. — wszystko z wielką sztuką sposobem wypukłym wykonane; dalej, duża taca srebrna wytłaczana z roku 1711, z medalionem i herbem Sapiehów, ornamentowana w liściaste wzory, w smaku *barocco*; tudzież bogato ozdobiona misa srebrna z herbami Zawiszów, wykonana w Kopylu pod Nieświeżem, roboty wytłaczanej, trochę

ciężkiej, ale zalecającej się pięknością wzorów a szczególniej niewielka tacka srebrna wyrobu poznańskiego z końca XVII wieku, z wykonanym na niej wypukłym sposobem krajobrazem, przedstawiającym basztę, żurawia (studnię) i t. d., roboty wprawdzie niezbyt wymyślnej, ale mająca piękne ornamenta w otoku. Wyjątkowo zajmującym okazem jest nóż, widelec i łyżka srebrne, z napisem: „Zygmunt August", bogato rzeźbione i ryte w stylu odrodzenia. Niemniej ciekawemi wreszcie okazami złotnictwa polskiego są pasy srebrne złociste, z wzorzystych płaskich ogniw złożone, z wieku XVI i czasów późniejszych, oraz mnóstwo innych okazów ciekawych i mających dla nas pamiątkową wartość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kasy oszczędności i lokacya kapitałów.*)

I.

Jednem z głównych zadań kas oszczędności, stanowiącem ważny dział ich funkcyj, jest odprowadzanie zebranych funduszów wkładkowych drogami najwłaściwszemi do gospodarstw prywatnych dla krzepienia produkcyi rolniczej i przemysłu rękodzielniczego tanim kredytem; a więc umieszczanie funduszów wkładkowych bezpiecznie i z pożytkiem dla gospodarstwa krajowego; przyczem nie można także spuszczać z oka potrzeby zakładu uruchomienia łatwego kapitałów lokowanych.

Przy wyborze sposobów lokacyi funduszów wkładkowych trzeba nadto mieć na oku właściwe stanowisko kas oszczędności w rzędzie zakładów kredytowych i baczyć, że nie jest ich powołaniem pośredniczyć w obrocie kapitałów wielkich, zasilać kredytem wielkiej industryi i przedsiębiorstw w stylu wielkim, to zadanie bowiem przypada wielkim bankom. Kasy oszczędności zaś mają przeważnie dostarczać rolnikom na większych i mniejszych posiadłościach gruntowych potrzebnego kapitału obrotowego i zasilać przemysł mały rzemieślniczy kredytem dla skuteczniejszej produkcyi.

Ze zadania kas oszczędności tak pojętego wypływają następujące prawidła co do umieszczania funduszów kas oszczędności:

a) Ze względu na zupełne bezpieczeństwo lokacyi zaleca się niewątpliwie w pierwszym rzędzie wypożyczanie funduszów kasy oszczędności na hipotekę gruntów, a w drugim rzędzie na hipotekę realności miejskich. Przy trafnych zasadach ocenienia wartości gruntów lub budynków, mających służyć za hipotekę przy przestrzeganiu ostrożności, by wypożyczony kapitał znajdował pokrycie zupełne w połowie tak obliczonej wartości budynku asekurowanego a co najmniej w dwóch trzecich częściach wartości gruntu, sposób ten lokacyi jest niezawodnie najbezpieczniejszym. Pomimo tego byłoby błędem wielkim, gdyby zarządy kas oszczędności lokowały fundusze wkładkowe przeważnie tylko na hipoteki nieruchomości. Postępowanie takie sprzeciwiałoby się istocie i wewnętrznemu ustrojowi kas oszczędności, który wymaga mieć zawsze w pogotowiu dostateczne zasoby pieniężne dla szybkiego wypłacania wypowiadanych wkładek. Zastrzeżenie spłacania hipotecznych pożyczek ratami rocznemi według z góry ułożonego planu umorzenia, w części tylko zaradza tej niedogodności, ponieważ spłata pożyczek hipotecznych musi być rozłożoną na długi szereg lat, zgodnie z naturą tego rodzaju kredytu. Nie zaradza też wspomnianej niedogodności zastrzeżenie wypowiedzenia w każdym czasie całego pożyczonego kapitału z oznaczeniem krótkiego terminu spłaty po wypowiedzeniu; ponieważ takie wypowiedzenia stawiające właściciela hipoteki w położenie przykre poniesienia wielkich strat dla uiszczenia się z długu, nie odpowiadają zadaniu kas oszczędności popierania produkcyi krajowej; dlaczego też unikają kasy oszczędności tego środka nawet w czasach najkrytyczniejszych.

Nadto sprzeciwia się lokowanie funduszów kasy przeważnie na hipoteki, zadaniu tych kas pośredniczenia w obrocie małych kapitałów i zasilania gospodarstw prywatnych tanim kapitałem obrotowym. Niewłaściwem jest żądać od strony, która dla uzupełnienia swego kapitału obrotowego w gospodarstwie rolnem lub w rzemiośle potrzebuje zaliczki kilkuset złotych reńskich, ubezpieczenia hipotecznego dla takiej zaliczki: koszta bowiem procederu intabulacyjnego nie stoją w stosunku z pożytkiem szukanej zaliczki, jako zbyt wysokie. Częstokroć zresztą przemysłowiec najzupełniej kredytu godny nie jest właścicielem realności i nie może dać zabezpieczenia hipotecznego.

Jaką część funduszu obrotowego kasy oszczędności wypada użyć na pożyczki hipoteczne, tego niepodobna oznaczyć z góry na wszelkie ewentualności i dla wszystkich kas oszczędności jednakowo. O ile przytem zachodzi wzgląd na potrzebę łatwego i szybkiego zrealizowania lokowanych funduszów, by zarząd nie doznał kłopotu z wypłacaniem wkładek wypowiadanych, znajduje zarząd każdej kasy oszczędności skazówkę do oznaczenia stosunku pożyczek hipotecznych do całego funduszu obrotowego, w zestawieniu przeciętnej fluktuacyi wkładek i wypowiedzeń z dłuższego szeregu lat, przynajmniej z lat dziesięciu. Doświadczenia i spostrzeżenia w tej mierze poczynione doprowadziły do przeświadczenia, że w zasadzie, krom wyjątków na miejscowych stosunkach opartych, można bez obawy kłopotów lokować dwie trzecie części kapitału obrotowego w pożyczkach hipotecznych. Jeżeli zaś weźmie się na uwagę zadanie kas oszczędności zasilania obrotowego kapitału gospodarstw prywatnych kredytem tanim, to wypadnie nam obniżyć ten stosunek, i okazuje się pożądanem, aby kasy oszczędności lokowały na hipoteki nie dużo więcej jak połowę swoich funduszów obrotowych.

Austryackie kasy oszczędności trzymają się też tej zasady. Według ostatnich wykazów statystycznych miały wszystkie austryackie kasy oszczędności pieniędzy wypożyczonych na hipoteki 448,540,000 zł. przy całkowitym stanie majątku 752,900,000 zł., a więc stanowiły pożyczki hipoteczne 59·5 procentów całego kapitału obrotowego. W Galicyi stosunek ten jest jeszcze nieco niższy, bo wynosi tylko 52·1% całego obrotowego majątku.

W państwie pruskiem wynosił ten stosunek z końcem r. 1879 56·3%.

b) Potrzeba szukania sposobów lokacyi dozwalających szybkiego zrealizowania wypożyczonych kapitałów i dotkliwy brak małych kapitałów uzupełniających własny kapitał obrotowy gospodarstw prywatnych, nakazała oglądać się za środkami bezpiecznego umieszczania funduszów kas oszczędności na kredyt osobisty. W państwie pruskiem dostrzeżono wcześnie, że postanowienie ustawy z 12 grudnia 1838 r., wzbraniające kasom oszczędności udzielania pożyczek na kredyt osobisty za poręką, przeszkadza kasom oszczędności zasilać rolnictwo i drobny przemysł kredytem tanim i usunięto ten zakaz około roku 1849. W roku 1863 było już 166 kas oszczędności w państwie pruskiem, które udzielały zaliczek do pewnej ograniczonej wysokości na skrypta za poręczeniem osoby kredytu godnej. Z końcem roku 1879 wszystkie kasy oszczędności monarchii pruskiej miały 156,342,603 marek umieszczonych na kredyt osobisty w formie zaliczek na skrypta a w małej części także na weksle. Stanowi to 10·3% całego majątku obrotowego tamtejszych kas oszczędności. W Austryi, gdzie postanowienie regulaminu z 26 września 1844 wzbraniające udzielania takich zaliczek pozostaje dotychczas w mocy, widzą się kasy oszczędności zniewolone silnem poszukiwaniem drobnych kapitałów dla zasilenia obrotowych funduszów gospodarstw prywatnych, pokrywać ten sposób lokacyi formą eskontu weksli, którego dozwala regulamin. Można z pewnością przyjąć, że połowa większa weksli eskontowanych przez austryackie kasy oszczędności nie są wekslami pochodzącemi z interesu kupieckiego lub przemysłowego, lecz weksle wystawione w miejsce obligu celem podniesienia zaliczek z kas oszczędności. Przeciętny stosunek funduszu kas oszczędności umieszczonego w eskoncie weksli do całego majątku tych kas wynosił w całej Austryi w r. 1875 przy końcu roku 8·17%, a w roku 1879 wynosił 6·80%: w Galicyi interes eskontowy stosunkowo więcej jest w użyciu, bo wynosi 10·59% całego obrotowego kapitału. Przewyższa nas w tym względzie tylko Bukowina (12·11%) i Karyntya (11·31%).

Zdaniem mojem wzgląd na bezpieczeństwo operacyj kredytowych podejmowanych przez kasy oszczędności nie dozna żadnego uszczerbku, a stosunki kredytowe kraju zyskają na tem bardzo wiele, jeżeli dozwoli się kasom oszczędności udzielać zaliczek na skrypta notaryalne do wdrożenia postępowania egzekucyjnego uprawniające, za poręką dwóch osób kredytu godnych, z zastrzeżeniem że na takie zaliczki użyć wolno nie więcej jak 20% całego funduszu obrotowego kasy oszczędności.

c) Zarówno względom bezpieczeństwa jakoteż potrzebie ruchomej lokacyi odpowiada użycie części funduszu wkładkowego na zaliczki zwrotne w terminach krótkich a zabezpieczonych złożeniem takich papierów wartościowych, które przedstawiają zupełną pewność i dlatego używane bywają do lokacyi kapitałów pupilarnych lub na kaucye; przyczem atoli nakazaną jest ostrożność, by udzielona zaliczka nie przewyższała dwóch trzecich części obiegowych wartości zastawionego efektu. Jeżeli pomimo tego, że ten rodzaj lokacyi odpowiada urządzeniu kas oszczędności, mała tylko część ich funduszów obrotowych użytą jest do tej operacyi kredytowej, przypisać to trzeba okoliczności, iż jest to operacya właściwa bankom, pośredniczącym w obrocie wielkich kapitałów. Zwykła klientela kas oszczędności nie przechowuje znaczniejszych sum w papierach wartościowych.

Dr. K. Orlecki.

*) Jest to wyjątek z obszernej pracy o kasach oszczędności, która wkrótce ukazać się ma w osobnem wydaniu.

⁂ **Licytacya.** Dnia 28 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu c. k. filialnego składu mundurowego w Jarosławiu licytacya 255 sztuk tatarek ułańskich, wyszłych z używania z powodu zmiany umundurowania. Licytanci, którzy sprzedać się mające tatarki przejrzeć mogą w składzie mundurowym w Jarosławiu, winni przed licytacyą złożyć odpowiednie wadyum. Bliższe warunki licytacyjne przeglądnąć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

OSTATNIA POCZTA

Aparat parlamentarny spoczywa już całkowicie w obu połowach monarchii; onegdaj bowiem został zamknięty sejm kroacki, ostatnie funkcyonujące jeszcze ciało prawodawcze. Najwyższy reskrypt zamykający sejm królestw Kroacyi, Sławonii i Dalmacyi wyraża wszystkim posłom za ich „współudział ożywiony duchem umiarkowania i trzeźwego ocenienia stosunków" uznanie Monarchy. Ogółem odbył sejm kroacki w ciągu ubiegłego trzyletniego peryodu 122 pełnych posiedzeń i załatwił 21 projektów, między temi kilka bardzo ważnych.

Na ostatniem posiedzeniu wydziału serbskiego kongresu kościelnego, odczytany został, jak donosi *Zastava*, reskrypt rządu węgierskiego, w którym oświadczono, że nic nie ma przeciw zwołaniu nadzwyczajnego kongresu, i że wniesie w swoim czasie do Najj. Pana odnośne przedłożenie.

Generał Kraus, nowomianowany kierownik namiestnictwa czeskiego, przybył onegdaj wieczorem do Pragi i stanął w gmachu namiestnikowskim. Wczoraj mieli mu się przedstawić urzędnicy, niemniej inne władze duchowne, świeckie i wojskowe.

Senat akademicki w Pradze, po wysłuchaniu onegdaj wieczorem sprawozdania prof. Rulfa z dochodzenia dyscyplinarnego, przeprowadzonego przeciw studentom, którzy brali udział w ostatnich wypadkach w Pradze, postanowił wydalić jednego studenta z wszystkich uniwersytetów austryackich, trzech z uniwersytetu pragskiego na zawsze, trzech na kilka kursów, kilku zaś studentom udzielić nagany. Wszyscy ci studenci są narodowości czeskiej.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują, że i na politechnice w Pradze relegowano kilku uczniów narodowości czeskiej za udział w ostatnich ekscesach.

Najświeższa *Wiener Ztg.* donosi, że na mocy Najwyższego postanowienia z d. 9 b. m. nadanym został radcy dworu i prezydentowi sądu krajowego, dr. Wilhelmowi Bossi-Fedrigotti, w uznaniu jego działalności na posadzie naczelnika krajowego w Tyrolu, a to w chwili ustąpienia na własną prośbę z tej posady, order Korony Żelaznej klasy drugiej.

O motywach, które spowodowały dra Bossi do wniesienia prośby o uwolnienie go z urzędu naczelnika krajowego w Tyrolu, donosi *Fremdenblatt*, co następuje: „Już przy mianowaniu dra Bossi naczelnikiem krajowym w Tyrolu, zastrzeżonym był prowizoryczny charakter tej nominacyi. Dr. Bossi zarezerwował sobie z tego powodu prezydium sądu krajowego w Trydencie, a hr. Melchiori, prezydent sądu krajowego w Bozen, objął także kierownictwo trydenckiego sądu krajowego. Zdaje się, że kumulacya dwóch tak ważnych urzędów sędziowskich nie była możliwą na czas dłuższy, a dr. Bossi widział się zniewolonym wybierać między zatrzymaniem urzędu naczelnika krajowego a powrotem na dawniejszą posadę. Zdecydował się przeto na drugie i wniósł prośbę o uwolnienie go z posady naczelnika krajowego, której też uczyniono zadość, przy czem dr. Bossi otrzymał wysoką dekoracyę."

Do *Köln. Ztg*, donoszą z Petersburga, że wychodźtwo żydów z Rossyi przybiera wielkie rozmiary. Pociągi osobowe udające się do granicy niemieckiej są przepełnione żydami emigrującymi do Ameryki, gdzie, jak słychać, ma być założonych kilka kolonij dla rossyjskich żydów. Rząd nie stawia wychodźtwu żadnych przeszkód, owszem doznaje ono ułatwień ze strony władz. Wątpić jednak należy, aby wynoszenie się żydów z południowo-zachodnich prowincyj rozwiązało kwestyę żydowską, gdyż tylko zamożniejsi żydzi emigrują a przeważna większość biednych pozostaje. Żydzi kijowscy, którym kazano opuścić miasto, podali do Petersburga prośbę o przedłużenie terminu wyjazdu, ażeby mogli załatwić interesa. Prośba ta nie została uwzględnioną. Rozporządzenia wydane względem żydów kijowskich mają być rozciągnięte na wszystkie większe miasta państwa rossyjskiego.

Dziennikowi *Mosk. Telegraf* zabroniono sprzedaży pojedyńczych numerów na ulicach.

Jeden z telegramów petersburskich donosi, że dla oszczędności w wydatkach na armię, garnizony pograniczne mają być znacznie zredukowane, gdyż utrzymanie wojska w głębi kraju mniej kosztuje, a Rossya obecnie nie potrzebuje się obawiać zewnętrznych nieprzyjaciół, lecz z wewnętrznymi więcej ma do czynienia.

W gubernii nowogrodzkiej i niektórych punktach petersburskiej wybuchła zaraza na bydło i konie, która przybiera wielkie rozmiary, ponieważ włościanie nie przestrzegają przepisów ochronnych. Zaraza ta ma się udzielać także ludziom, których 50 zachorowało.

W oficyalnych dziennikach berlińskich znajdujemy dzisiaj następujący komunikat: Wiele dzienników niemieckich doniosło niedawno temu, że rząd rzeszy widział się zniewolony z powodu ekscesów pragskich do poczynienia kroków, mających na celu utworzenie w stolicy Czech konsulatu niemieckiego, któryby umożliwił w razie ponownych zajść w Pradze niesienie skutecznej pomocy poddanym niemieckim. Opierając się na wiarogodnych informacyach, możemy donieść, że zamiar utworzenia konsulatu w Pradze ani nie istnieje teraz, ani nie istniał przedtem."

Berlińska *Kreuzzeitung* pisze pod dniem 12 b. m.: „Wiadomość o bliskiem spotkaniu monarchów Austryi i Niemiec została w dziennikach włoskich rozszerzoną do pogłoski o zjeździe trójcesarskim i równoczesnem spotkaniu się ks. Bismarcka, barona Haymerle i p. Giersa. O ile nam wiadomo, nic o tem wszystkiem nie wiedzą w kołach poinformowanych."

Król saski przyjmował dnia 11 b. m w zamku Pillnitz na uroczystem posłuchaniu hr. Wolkensteina celem odebrania listu, odwołującego go z posady poselskiej przy dworze saskim; poczem zaproszono hrabiego do stołu dworskiego. Pod nieobecność zastępcy Wolkensteina, hr. Wodzickiego, bawiącego na urlopie, sprawy poselstwa austryackiego przy dworze saskim załatwia radca legacyjny Rosty.

Dzienniki niemieckie zajmują się obecnie prawie wyłącznie sprawą przyszłych wyborów do parlamentu.

W Bawaryi rozpoczynają się dzisiaj wybory sejmowe wyborem prawyborców.

Na dzień 24 lipca organizuje się w Paryżu wielkie zgromadzenie stowarzyszeń robotniczych, na którem ma być mowa o wypadkach marsylskich. Związki socyalistyczne w Niemczech, Anglii, Hiszpanii, Włoch i Belgii mają wysłać delegatów na to zgromadzenie.

Według *Journal des Débats* dowództwo wojskowe francuskie w Algierze bardzo dobrze postąpiło, wystawiając przeciwko Bu-Amemie trzy kolumny generała Louis pod El-Oricha, Sabdu i Elgor, w bliskości granicy marokańskiej. Obawia się jednak ten dziennik, że terytoryum Harrar, ku któremu zmierza Bu-Amema, nie jest dostatecznie osłonięte. Leży ono na południo-zachód od Saida. „Jeżeli szybko w tę stronę nie zostaną wysłane wojska — dodaje *Jour. d. Déb.* — a zwłaszcza, jeżeli nasze kolumny nie okażą większej ruchliwości, to powstańcy znowu przemkną się pomiędzy niemi, niby przez oczka niedość gęstej sieci."

Według telegramu, który wczoraj po wyjściu numeru otrzymaliśmy, rada generalna prowincyi Oranu postanowiła wbrew opozycyi prefekta ustanowić ankietę, mającą użyć wszelkich prawnych środków w celu zbadania przyczyn powstania algierskiego.

Wojska tunetańskie zostały odwołane z pod Sfaksu, ponieważ Francuzi nie mogli polegać na ich wierności.

Formalność oddania Boerom w posiadanie Transvaalu odbyć się ma w połowie przyszłego miesiąca, zaś w końcu tegoż miesiąca komisya królewska powróci do Anglii. Angielskim ministrem rezydentem w Transvaalu ma zostać Hudson.

Przeniesienie zwłok papieża Piusa IX do kościoła św. Wawrzyńca *extra muros* zostało odłożone z poniedziałku na wtorek z powodu nieskończenia robót koło grobowca. Wczoraj już po wyjściu numeru otrzymaliś-

my z Rzymu telegram donoszący, że we wtorek późnym wieczorem akt ten dokonanym został. Za trumną szło 200 powozów i 3000 osób. W ulicach wiele okien było oświeconych. Na placu św. Piotra zabrzmiały okrzyki „Niech żyją Włochy!“—pochód odpowiedział na to okrzykiem „niech żyje Papież!“ Na placu Termów Dyoklecyana nastąpiły znowu obustronne okrzyki i rzucanie kamieniami, przyczem trzy osoby zostały zranione. Po dokonaniu kilku aresztowań pochód spokojnie dalszą odbył drogę.

Według telegramu *Bohemii* z Wiednia, odbyła w dniu 12 b. m. posiedzenie tak zwana *conférence à quatre*, zajmująca się sprawą kolei żelaznych bałkańskich. Odczytano oświadczenie delegatów tureckich, w którem powtórzonem zostało zobowiązanie wybudowania konstantynopolitańskiej linii kolejowej. W odczytanej równie ze strony Austryi odpowiedzi podniesiono, że na Turcyi ciąży obowiążek połączenia linii z Saloniką. Następnie skonstatowano jednomyślność delegatów Austryi, Serbii i Bułgaryi w kwestryi punktów, które mają być przyjęte w konwencyi, jakoteż i to, że delegaci gotowi są podpisać konwencyę, co jednak nie może nastąpić dopóty, dopóki Turcya nie przystąpi do konwencyi. Delegat turecki nie posiada dotąd żadnych instrukcyj, jest jednak nadzieja, że te nadejdą, tembardziej, że przyrzeczono je nadesłać już dość dawno.

Według doniesienia *Presse* z Ruszczuku konstytuanta bułgarska, której nawet dla formy nie będzie wolno zająć się sprawdzeniem swoich wyborów, przystąpić miała już wczoraj do głosowania nad wnioskami księcia, i to, jak zapowiadano, bez żadnej dyskusyi. Korespondent przewiduje, że z 328 wybranych deputowanych tylko czterej będą głosowali przeciw podanym przez księcia warunkom, inni zaś członkowie stronnictwa liberalnego wstrzymają się od głosowania.

Doniesienie o zwłoce czterdziestodniowej w oddaniu terytoryów przyznanych Grecyi było, jak się zdaje, mistyfikacyą, i z Wiednia bowiem, tak jak wczoraj z Berlina donoszą, że tam nic o podobnym kroku ze strony Porty niewiadomo.

Telegram z Konstantynopola donosi, że Porta zamierza zanieść skargę do wielkich mocarstw przeciwko koncentracyi znacznych sił francuskich na granicy Tripolisu.

Z rozpraw Izby angielskiej wywołanych interpelacyą w sprawie Midhata-baszy okazało się, że przewodniczący sądu, który wydał wyrok w sprawie zamordowania Abdul-Azisa, Christoforides-effendi, był niegdyś agentem policyjnym. Jeden z deputowanych angielskich, Mac Coan, oświadczył, że może dostarczyć dowodów przedajności tego człowieka i dodał, że rząd angielski powinien się o to starać, ażeby proces Midhata został wznowiony, a przynajmniej, aby go nie wysyłano na wygnanie do Azyi, gdzie go czeka śmierć pewna, ale do Europy.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że lord Dufferin na podstawie licznych prywatnych instancyj ze strony tureckiej, przedsięwziął kroki dyplomatyczne celem wstrzymania wyroku na Midhacie-baszy i innych skazanych.

W Ildiz-kjosku odbywają się co noc konferencye, w których biorą udział baszowie Said, Assym, Server, Mahmud-Nedim i Kiamil, pod przewodnictwem sułtana. Narady te mają na celu wypracowanie dla Turcyi programu politycznego i finansowego, któryby zapobiegł europejskim interwencyom.

Izba handlowa nowojorska powzięła zamiar utworzenia ze składek funduszu 250.000 dolarów dla małżonki i dzieci prezydenta Garfielda. W ciągu 48 godzin podpisano 235.000 dolarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 13 lipca. *Provinzial Corr.* pisze, że pokojowego załatwienia sprawy granicznej grecko-tureckiej można teraz oczekiwać z pewnością. Powszechne poczucie potrzeby pokoju zostało zaspokojone przez traktat berliński, należy się zatem spodziewać, że traktat ten i na przyszłość służyć będzie za węzeł wzajemnego zaufania pomiędzy mocarstwami europejskiemi.

Bruksella, 13 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych w dyskusyi nad reformą wyborczą Janson oświadczył imieniem swoich przyjaciół, że wobec wczorajszego oświadczenia prezesa ministrów głosować będą za projektem rządowym. Izba uchwaliła odesłanie poprawki Jansona oraz innych poprawek do sekcyi centralnej.

Paryż, 13 lipca. Wszystkie ulice przyozdobiono chorągwiami z powodu jutrzejszej uroczystości narodowej.

Paryż, 13 lipca. Telegram dziennika *Temps* z Oranu donosi o podpalaniach i morderstwach w różnych punktach terytoryum Tell w południowym Algierze. W Tunisie przyszło do bójki pomiędzy żołnierzami tunetańskimi a francuskimi poddanymi z Algieru. Dwóch Algierczyków raniono.

Uwolnieni z niewoli Bu-Amemy Hiszpanie opowiadają, że jeszcze 22 jeńców hiszpańskich znajduje się w ręku przywódzcy powstańców.

Bu-Amema w d. 10 b. m. wieczorem przeszedł przez Sfisifa. Napad powstańców na batalion w Kreider miał na celu zasłonięcie ruchu głównego oddziału Bu-Amemy, który przez Dayakoel i Elmay przeszedł w stronę Antiferit.

Waszyngton, 13 lipca. Buletym wydany dziś rano o godzinie wpół do dziesiątej donosi o trwającem ciągle polepszaniu się stanu prezydenta Garfielda.

Wiedeń, 14 lipca. (*Telegr. pryw.*) Do *Presse* donoszą z Petersburga, że oszczędności w budżecie wojennym wynoszą 10 milionów zł. Z budżetu tego wykreślono między innemi sumy przeznaczone na obserwowanie granic austryackiej i niemieckiej, które minister wojny Wanowski uważa za niepotrzebne.—Wpływ gen. Ignatiewa wzrasta. Pobiedonoscew nieraz jest temu i dla tego pragnie wprowadzić do gabinetu ks. Dondukowa Korsakowa, sądząc, że znajdzie w nim silną podporę.

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza, że Najj. Pan polecił wyrazić wiceprezydentowi Namiestnictwa w Pradze Grünnerowi, przy sposobności jego przeniesienia w stały stan spoczynku. Najwyższe zadowolenie z jego długoletniej wiernej służby.

Sistowa, 14 lipca. Zgromadzenie narodowe przyjęło warunki księcia przez jednomyślną pełną zapału aklamacyę. Sesya zgromadzenia została zamknięta.

Sistowa, 14 lipca. Po odbytem przez aklamacyę głosowaniu książę Aleksander odczytał proklamacyę do ludu bułgarskiego, w której dziękuje swoim poddanym za zaufanie, pozwalające mu dążyć do spełnienia swoich zamiarów. Oświadcza dalej książę, że nie miał innego celu, prócz zabezpieczenia wolności i praw ludu. Żądana przez niego władza zmierzać będzie jedynie do usunięcia wszelkich przeszkód stojących na zawadzie dobrej i trwałej organizacyi kraju i do położenia kresu dowolności i uciskowi. Książę przyrzeka sprawiedliwość i bezstronność, poszanowanie i opiekę prawną dla osób, oraz dla ich swobód i praw. Konstytucya pozostanie i nadal podstawą prawa publicznego. Książę corok, jakoteż w nadzwyczajnych okolicznościach zwoływać będzie reprezentantów kraju dla uchwalenia budżetu, podatków i t. p. Głos decydujący służyć będzie zgromadzeniu narodowemu. Rząd z energią i wytrwałością będzie zaprowadzał w organizacyi państwa bułgarskiego reformy, których potrzebę wskazały przebyte doświadczenia, postawi służbę państwową na trwałych prawnych podstawach i zapobiegnie szkodliwym nieustającym zmianom urzędników. Usiłowania księcia, mianowicie przy nominacyach w wyższej administracyi, są skierowane ku ochronieniu patryotyzmu, prawości charakteru i uzdolnienia przeciw walkom stronniczym, które od dwóch lat stanowią klęskę kraju, dlatego książę zwraca się do tych wszystkich, którym dobro ojczyzny leży na sercu, ażeby wraz z nim ciożyli ręki do wielkiego dzieła, dokonania którego epoka obecna od Bułgari wymaga.

Rzym, 13 lipca. Dziesięciu aresztowanych dzisiejszej nocy z powodu wygwizdywania pochodu pogrzebowego Piusa IX stawało dzisiaj przed sądem policyi poprawczej. Rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków.

W senacie interpelowano ministra Depretisa z powodu nieporządków zaszłych -nocy dzisiejszej. Interpelanci ubolewali nad niedostatecznością przedsięwziętych środków. Minister Depretis w odpowiedzi ubolewał również nad lekkomyślnem postępowaniem, dodał jednakże że nic ważniejszego nie zaszło. Rząd otrzymawszy wiadomość o nadzwyczajnej liczbie rozesłanych zaproszeń, zarządził nieodzowne środki ostrożności, jednakże na tak długiej drodze łatwo mogło przyjść do zajść niewłaściwych. Zarządzono w tej sprawie śledztwo. Rząd jest zdecydowany utrzymać porządek wszędzie a zwłaszcza w Rzymis.

Konstantynopol, 13 lipca. Zapewniają z dobrego źródła, że sułtan zamienił karę śmierci skazanych za zamordowanie Abdul-Azisa na dożywotnie roboty przymusowe.

Minister spraw wewnętrznych polecił gubernatorowi Tripolis zabronić Europejczykom podróżowania po tej prowincyi bez firmanu sułtańskiego.

Zapewniają że Hobbart-basza został odwołany z urlopu, ponieważ ma objąć dowództwo floty tureckiej na morzu Śródziemnem.

Vakit zapewnia, że Mehemed-Rużdi-basza i Midhat-basza okazują oznaki obłąkania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lipca 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 180·75. Węg. akcye kredyt. 352·50, Akcye anglo-austr. 150·75, Akcye banku Union 142 —, Akcye kolei Karola Ludwika 320·75, Akcye kolei północnej 237·25. Akcye kolei południowej 122·—, Akcye kolei Alföld. 175·—, Akcye kolei Elżbiety 208·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 184·25. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·50, Wiedeńskie losy 128·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 97·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 115·—, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 117·30, Akcye banku związkowego 134·70, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¼, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 13 lipca 1881, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lipca 1871, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 356·10, Anglo-Austr. 151·25, Akcye banku Union 142·25, Kolej Karola Lud. 322·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny — —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32—, Rubel papierowy 1·21. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 13 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·50 zł., żyto 10·— do 10·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 11.12 do 11·15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 12·36 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na jesień). 208.— m., żyto —·— m., spirytus 55·60 m., olej rzepakowy 53·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·25 fr., olej rzepkaowy 76·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 14 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 736.75mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.1°C. Psychrometr wilgotny + 14 4°C. Prężność pary 11.2mm Wilgoć 82%. Zachmurzenie 8. Wiatr W1. Ozon 6.

Temperatura powietrza + 12 9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 761 35 mm.

Wykaz
wyciągniętych w dniu 13 lipca 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

80 14 5 69 83

Następne ciągnienia przypadają w dniach 27 lipca i 10 sierpnia 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 lipca 1881.

Hotel Angielski.

Pp. H. Rylski z Dłużniowa. E. Rylski z Czarnołożca. J Bejzym z Czeremchowa W. Grabowski z Przemyśla.

Hotel George'a.

Pp K. hr Wodzicki z Olejowa J Starzyński z Baranowa. J. Pietruski z Rudy. K. Pietruski z Rudy. E hr. Dzieduszycki z Izydorówki. H. Rodakowski z Podola rossyjskiego. M. br. Błażowski z Dobrowody. Książe J. Sapieha z Biłki. J. de Merkl z Morawy. J. Skrowaczewski z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp J. Tyszkowski z Rybotycz. Ksiądz Dr J. Bielewicz z Poznania.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Malinowski z Wołynia. de Fleck z Wiednia. J. Kotkowski z Buczacza.

Hotel Kuhna.

P. W Madejski z Rolowa.

Hotel Lazarusa.

P. J. Ortyński z Urmania.

Odjechali ze Lwowa.

Pp W Kownacki na Wołyń H. Tretter do Laszek B, Żurakowski do Krakowa. F. hr. Michałowski do Krakowa. D. Bołoz Antoniewicz do Czerniowiec.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 lipca 1881

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320 50	323 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	184 50	187 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304 —	308 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
" " " 4 pr. w. a.	96 15	97 15
" " " 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 50	104 50
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 —	105 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
" " Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 42	5 51
Dukat cesarski	5 43	5 53
Napoleondor	9 26	9 36
Półimperyał	9 52	9 62
Rubel rossyjski srebrny	1 ..	1 65
" " papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	56 75	57 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 lipca 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.40	77.55
luty-sierpień	77 40	77.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 30	78.45
kwiecień-październik	78.30	78 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.—	123.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.—	126.40
" " 1864 po 100 zł.	175.25	175.75
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.05	96.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.90	94.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.25	100.—
Galicyi	101.50	102.25
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	100.50	101 —
Węgier	99.50	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.—	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	357.40	357.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	835.—	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.—	93.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	629.—	630 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	208 25	208.75
Kol. Presz. w-Tarn. (w.c.) a 200 zł	—.—	— —
P[illegible] kolei po 1000 zł. m. k.	2365 —	2370 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324.	324 65
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	185.25	185.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	356.50	357.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.—	126.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169 —	169 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.25	102.50
" " " " premiowe po 3%	104.—	104.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
" " " " " po 5 proct.	102.—	102.50
" " " " " po 5 proct. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.80	104.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.25	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 55	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.50	100. -
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103 25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.50	— —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	—.—	—.—
" " " " II emisyi	—.—	—.—
" " " " III. "	—.—	—.—
" " " " IV. "	—.—	—.—
" " " " emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.20	99.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.25	97.—
z r. 1867	100.90	101.20
z r. 1868	98.90	99.20
z r. 1872	96.40	— —
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	93.80	94 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.50	182.—
Clarego po 40 zł. m. k	42 50	43 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m. k.	112.—	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	20.—	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.50	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.50	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.10	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	129.—
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31 75	32 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	4 .25	41 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 —	117 15
Paryż za 100 fr.	46.30	46 35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52 —
" pełnej wagi	5.52.—	5.54 —
Korona	— —.—	—.— —
20-frankówka	9 30.—	9.31 —
Rossyjski imperyał	9.54.—	9 56.
Talar związkowy	— —.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 lipca 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	20
" " " w srebrze	78	20
Renta w złocie	93	80
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
" " kredytowego	355	50
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	31½
Dukat cesarski men	5	50
100 marek niemieckich	57	10

Dziennik Urzędowy.

(5077 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11269. Dnia 1 sierpnia 1881 rozpocznie swą czynność c. k. urząd pocztowy w Kutkorzu w Starostwie Złoczowskiem, który załatwiać będzie pocztę listową i przysyłką jako też przekazy i pobrania do 200 zł. (w pojedynczych sztukach).

Urząd pocztowy w Kutkorzu utrzymywać będzie pocztę przez posłańca pieszego do równoimiennego przystanku kolej Karola Ludwika przy pociągach Nr. 5 i 6.

Okręg doręczań tego nowego urzędu pocztowego stanowić będą miejscowości Kutkorz i Bezbrudy. Ostatnia miejscowość jest od Kutkorza o 4 kilometry oddaloną.

To się podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 5 lipca 1881.

(5068 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 742 Das k. k. Bezirksgericht in Zmigród macht bekannt, daß zur Befriedigung der Forderung des Paweł Bal mit 1400 fl. öW. die exekutive veräußerung der dem Johan Tomaszewski gehörigen, sub CN. 95 in Osiek gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Haus- und Grundrealität, am 5 August, 2 September und 7ten October 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts erfolgen wird, wo bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur über, oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine aber auch unter demselben stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 606 fl, das Vadium 60 fl. 60 kr. ö W. im Baaren.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Zmigród 30 März 1881.

(5069 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 741 Das k. k Bezirksgericht in Zmigród macht bekannt, daß zur Befriedigung der Forderung des Paweł Bal von 200 fl. ö W. die executive Feilbiethung der, in Osiek gelegenen mit keinem Haus CN versehenen und keinen Tabularkörper bildenden dem Paweł Tomaszewski gehörigen Hausrealität, am 26 Juli, 26 August und 23 September 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird, wo bei den zwei ersten Terminen diese Realität nur über, oder um dem Schätzungswerth, beim dritten Termine aber, auch unter dem Schätzungswerth hintangegeben wird

Der Ausrufspreis beträgt 151 fl., das Vadium 15 fl. 5 kr ö. W im Baaren.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hiergerichts eingesehen werden.

Zmigród den 24 Marz 1881.

L. 6285. **Edykt.** (5066 1—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Stefana Kuranta, 372 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Nr. 77 w Białej dłużnika Jacka Tapczanskiego własnej, dnia 3 sierpnia 1881 o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że ta połowa realności na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 471 zł. 50 ct. wynoszącej pozbytą zostanie

Wadyum wynosi 23 zł. 50 ct.

Resztę warunków powziąć można w tut. sąd Registraturze.

Tarnopol dnia 15 czerwca 1881.

Zl. 11269 **Kundmachung.**

Mit 1ten August 1881 tritt im Orte Kutkorz (Bezirk Złoczów) ein k k Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnamegeschäfte bis 200 fl. (pr. Stück) befassen wird.

Das Postamt Kutkorz erhält seine Verbindung mittelst einer täglichen Fußbotenpost nach der gleichnamigen Eisenbahn-Haltestelle zu den Zugen Nr. 5 und 6 der Carl-Ludwig Bahn

Den Bestellungsbezirk des neuen Postamtes bilden die Ortschaften Kutkorz und Bezbrudy, welche leztern von Kutkorz 4 Kilometer entfernt ist

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 5 Juli 1881

(5042 1—3) **Edykt.**

L. 5318. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 66 zł. 83 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l 153 w Danysowie, dłużnika Antoniego Kruhlaka własnej dnia 3 sierpnia 1881, 24 sierpnia 1881, i 14 września 1881 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 400 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków powziąć można w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 10 marca 1881.

(5056 1—3) **Edykt.**

L. 27363. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, iż celem zaspokojenia sumy 3000 złr. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 76¼ we Lwowie położonej Jana Sawickiego własnej na rzecz p. Kamili Aleksandrowicz dozwoloną została, która w tut. sądzie na dniu 18go sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie wspomniona realność za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 10899 zł. 90 ct.

Wadyum zaś wynosi 544 zł. 99½ ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się oprócz stron interesowanych wszystkich tych wierzycieli którzy po dniu 24 czerwca 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na sprzedać się mającej realności prawa hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna albo wcale nie lub w nienależytym czasie doręczoną nie została do rąk uchwałą z 31 lipca 1880 l. 32844 ustanowionego kuratora Dra Dornbacha.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(5073 1—3) **Edykt.**

L. 28185. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niniejszym edyktem Teofilę z Jaklitschów Bourdonową, że wkutek prośby c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipotecznego we Lwowie de praes. 23go czerwca 1881 do l. 28185, ustanawia równocześnie dla niej, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej, adwokata krajowego Dra Władysława Balko kuratorem zaś adwokata krajowego Dra Żakotyńskiego zastępcą w sprawie tegoż Banku przeciw niej i innym spadkobiercom śp. Jana Jaklitscha o zapłacenie czterech rat pożyczkowych po 138 złr. i reszty kapitału w kwocie 2152 zł. 51 ct. a. w. z pn. i temuż kuratorowi uchwałę z 2 kwietnia 1881 do l. 14408 doręcza.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy lwowski Teofilę z Jaklitschów Bourdonową, aby stosownie do przepisu §. 512 u. s ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi i środków obrony udzieliła lub sądowi innego zastępcę wskazała.

Lwów dnia 2 lipca 1881.

(5076 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 412. W celu stałego obsadzenia opróżnionej posady nauczycielki przy 4-klasowej szkole żeńskiej w Sanoku z płacą rocznych 450 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia 1881.

Kandydatki ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie cstemplowane i w potrzebne dokumenta opatrzone, mianowicie w wykaz lat służby, przez zwierzchność gminną co do pobranych płac potwierdzony i tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku w terminie powyżej oznaczonym.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej
W Sanoku 1 lipca 1881.

(5067 1—3) **Edykt.**

L. 373. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia iż celem zaspokojenia kwoty 50 zł. z pn. na rzecz Leiby Stettnera przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności l. 178 w Moskalówce położonej wedle wykazu hipotecznego L. 249 Wasyla Bałahuraka własnej na 450 złr. oszacowanej na dniu 11 sierpnia 1881 15 września 1881 i 14 października 1881 przy którym także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadym wynosi 45 złr.

Bliższe warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

Kossów 23 marca 1881.

(5065) **Obwieszczenie.**

L. 701. Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianowało dla III. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 5 września 1881 o godzinie 9 rano rozpoczynających się, Prezydenta c. k. sądu tegoż Władysława Przysieckiego Przewodniczącym Sądu przysięgłych, a zastępcami Przewodniczącego Sądu przysięgłych radców tegoż sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciska Barańskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Kołomyja, 11 lipca 1881.

(5072) **Obwieszczenie.**

L. 378. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Cieszanowskiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 14 lipca 1881, aż do dnia 21 lipca 1881, w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Płazów leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Cieszanów dnia 10 lipca 1881.

(5062) **Edykt.**

L. 5280. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Bereżoica królewska rozpoczną się dnia 18 lipca 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Mikołajów dnia 11 lipca 1881.

(4972 3—3) **Edikt.**

Zl 8797. Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, das zur Hereinbringung der Forderung des Moses Margulies pto. 380 fl. ÖW. die exekutive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 361 der Katastralgemeinde Zagrobela dem Pinkas Landau eigenthümlich gehörigen Grundstücke in Zagrobela am 3 August und 24 August 1881 jedesmahl um 9 Uhr VM. im hg. Gerichtsgebäude stattfinde werde

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über o um den Schätzungswerth veräußert werden Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 550fl

Vadium beträgt 10% hievon

Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfals vorgesenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden

Tarnopol am 9 Juni 1881.

(4997 3—3) **Edykt.**

L. 12804. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu książeczek kasy oszczędności miasta Krakowa l 3392 na zł. 250 i l. 3393 na zł. 250 opiewających, na imię Prota Żuka Skarszewskiego wystawionych a na imię Faustyna Żuka Skarszewskiego winkulowanych, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zostanie o tem sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu na ponowne żądanie Prota i Faustyna Żuk Skarszewskich rzeczone książeczki wkładkowe kasy oszczędności za nieistniejące uznane zostaną.

Kraków 27 maja 1881.

(5034 2—3) **Edykt.**

L. 637. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 21 lipca, 22 sierpnia i 22 września 1881 każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. k. 266 w Synowudzku wyżnem położonej, Marty Sozańskiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego, celem ściągnienia kwoty 72 zł., 70 zł. 2 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

Skole 31 marca 1881.

(5044 2—3) **Edykt.**

L. 2117 Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Ryndaka z Ołpin, iż Franciszek Orlof wniósł przeciwko niemu skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 20 zł. w. a., w skutek czego wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1881 a kuratorem dla niego ustanowiony Jan Ryndak z tem, aby pozwany udzielił ustanowionemu kuratorowi informacyj, lub ustanowił innego pełnomocnika.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek dnia 30 maja 1881.

(5033 2—3) **Edykt**

L. 12.319. Dnia 26go lipca i dnia 5go września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. s. 526/k. 431 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Brache Proppes przeciw Mojżeszowi Lieberman o 180 zł. aw.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 592 zł. 68 ct.

Wadyum 59 zł. 30 ct.

W powyższym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej sprzedaną zostanie.

Do ułożenia warunków lżejszych wyznacza się termin na dzień 19go września 1881 o 9 godz. p. poł. B. N. V.

Resztę warunków, akt opisania i ocenienia wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz 13 czerwca 1881.

(5057 2—3) **Edykt.**

L. 29 054. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem 1) niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona, Piotra, Laurencyę i Maryę Łuczkiewiczów, dalej Józefa, Domicellę i Annę Witoszyńskich jako spadkobierców śp. ks. Jana Łuczkiewicza i tychże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież 2) Barbarę Machowską z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Adam Pohorecki i Mikołaj Kalikst Pachniewski dnia 28 czerwca 1881 do l. 29.054 do tut. sądu pozew o wykreślenie sum 313 rubli i 2 zł. pol. wraz z nadciężarami na rzecz ks. Jana Łuczkiewicza intabulowanych, ze stanu biernego dóbr Starogród przeciwko nim wytyczył; że dla pierwpozwanych jak 1) kurator w osobie adw. Rogalskiego z substytucyą adw. Dra Goreckiego; zaś dla spółpozwanych jak 2) kurator w osobie adw. Dra Waldmana z substytucyą adw. Tilla został ustanowionym — i wzywa tychże pozwanych, by celem bronienia swych praw sami się do sądu zgłosili, lub też pp. kuratorom potrzebne wskazówki udzielili, albo wreszcie innych pełnomocników sobie ustanowili.

Lwów 2 lipca 1881.

(5040 2—3) **Edykt.**

L, 5660. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. $223^1/_4$ w Stanisławowie położonej do dłużnika Michała Bożycz należącej, na rzecz Markusa Kernberg w dniu sądowym 14 lipca 1881 o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie się odbędzie a to pod następującemi ułatwiającemi warunkami.

I. Realność ta na tym terminie, gdyby nikt ceny wywołania 567 zł. 55 ct. w. a. nie zaofiarował, także niżej tejże ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

II. Wadyum zniża się z 10 prc. od ceny wywołania na 5 prc. a zatem z kwoty 56 zł 75 cs. w. a. na 28 zł. 38 ct. aw.,

Resztę zaś warunków licytacyjnych w uchwale z dnia 22 grudnia 1880 l. 14465 zawartych zostają w swej mocy.

O czem się strony do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 22 grudnia 1880 na sprzedać się mającej połowie realności prawo nadzastawu uzyskali, do rąk kuratora pana adwokata dra Bardacha zawiadamia.

Stanisławów 18 maja 1881.

(5001 2—3) **Edykt**

L. 5317. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 315 zł. 38 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Czołhańszczyźnie, wykazem hipotecznem l 127 tejże gminy objętej, dłużnika Franka Kubiszyn własnej, dnia 3 sierpnia 1881, 24 sierpnia 1881, i 28 września 1881, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków powziąć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 31 maja 1881.

(5051 2—3) **Edykt.**

L. 585. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Jana Kręcigłowy cesyonaryusza Maryi Fril przeciw Jankowi Woźnemu celem wydobycia kosztów sądowych w kwocie 1 zł. 87 ct., 5 zł. 66 ct., 3 zł. 70 ct., 1 zł. 34 ct., 3 zł. 97 ct., 2 zł. 72 ct, 7 zł. 88 ct., 5 zł. 38 ct., 6 zł. 49 ct., 15 zł. 98 ct. i 12 zł. 51 ct. w. a. egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch kawałków pola w niwie „Dziki garb" w przestrzeni 5 morgów i w niwie „Rosochy" w przestrzeni $1^1/_2$ morga w Sosnowie położonych Janka Woźnego własnych i w tegoż posiadaniu się znajdujących na dzień 25 lipca, 25 sierpnia, 28 września 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tusądowem zabudowaniu.

Cena wywołania stanowi 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, lub którymby rezolucya licytacyjna lub późniejsza doręczoną być niemogła, ustanawia się kuratorem pana Marcelego Stesłowicza pocztmistrza w Wiśniowczyku.

Wiśniowczyk dnia 1 kwietnia 1881.

(5050 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1713. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczną przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Borszowicach położonej, wedle wyciągu hipotecznego l. 24 księgi gruntowej gminy Borszowice Fruśki Hawrylak własnej, celem wydobycia wierzytelności Szaji Feldera w kwocie 93 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia i ekstrakt tabularny można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 30 marca 1881.

(5049 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3126. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Pinkasa Walkiew przeciw Dmytrowi i Hańce Rusowskim i Dańkowi Grymanowskiemu o zapłacenie resztującej kwoty 44 zł. 60 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę realności włościańskiej w Grochowcach pod l. k. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Dańka Grymanowskiego własnej w trzech terminach 10 sierpnia, 14 września, 21 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed przed południem.

Cena wywołania 2300 zł.

Zakład 230 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 23 marca 1881.

(5048 6—3) **Ogłoszenie.**

L. 1097. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 10 sierpnia, 14 września i 19 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż gruntu pod l. k. 27 w Niżankowicach położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Józefa Łapiczaka własnego, celem wydobycia wierzytelności Ignacego Cieśmirskiego w kwocie 60 zł. i 20 zł.

Cena wywołania 112 zł.

Zakład 12 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 1 marca 1881.

(5046 2—3) **Edykt.**

L. 2823. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 85 zł 5 ct., 85 zł. 5 ct. i 1101 zł. 97 ct. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach 1 sierpnia, 5 września i 11 października 1881 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności dłużników Mojżesza i Racheli Adlerów tudzież Jakóba i Beili Złate Beer pod l. 239 w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 3000 zł w. a., zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 11 października 1881 o 3 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 300 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli zamianowany p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów 30 kwietnia 1881.

(5045 2—3) **Edikt.** Zl. 4233.

Das kais. kön. Bezirksgericht Grzymałów benachrichtigt die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johne Kahne und Ihre Kahne daß Getzel und Neche Weintraub mit der Eingabe de praes. 16 August 1880 Zl. 4233 um Extabulirung eines Betrages von 150 Rubel von der in Lastenstande der Realität sub. Nr. 443 vel 469 in Grzymałów zu Gunsten der Eheleute Manes und Etel Seidenwerk intabulirten Forderung pr. 200 Stück Rubel eingereicht, weshalb für dieselben Samuel Gottesman aus Grzymałów zum Curatorbestellt.

K. k. Bezirksgericht

Grzymałów den 30 August 1880.

(5030 2—3) **Edikt.**

Zl, 26635. Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß Samuel Fischer gegen die Erben nach Anton Górski am 14 Juni 1881 Zl 26635 eine Klage wegen Anerkennung seines Eigenthumsrechtes zur Realität sub Nr. $376^3/_4$ und Intabulierung als Eigenthümer dieser Realität ausgetragen hat, aus welchem Anlaße, da die Mitbelangte Marianna Górska dem Leben und Wohnorte, so wie auch deren Erben, dem Leben, Namen und Wohnorte nach unbekannt sind, zu deren Vertretung auf ihre Gefahr und Kosten den Adwokaten Dr Skowroński mit Substituirung des Adwokaten Dr Skałkowski zum Kurator bestellt hat.

Es wird somit diese Mitbelangte aufgefordert, entweder persönlich zur gehörigen Zeit zu erscheinen oder die erforderlichen Behelfe dem aufgestellten Kurator mitzutheilen, oder endlich einen anderen Vertreter zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, ansonsten sie die folgen ihres Versäumnißes sich selbst zu zuschreiben haben würde

Vom k. k Landesgerichte

Lemberg am 2 Juli 1881

(5039 2—3) **Edikt.**

Z. 2242. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der ausstehenden Forderung der k. k. priv allg öster Bodenkreditanstalt in Wien per 13 438 franz. Franks 40 ctms als eines Annuitetsrückstandes und des Darlehenskapitalrestes per 170 712 Franks 65 ctms. in Gold sRG. die exekutive Feilbietung der den Schuldnern Herrn Josef Poncet und Ksawer Madejewski gehörigen in der galiz. Landtafel wie Dom. 234 pag 312 n. haer 22 eingenthümlich zugeschriebenen in Manasterzyskaer Gerichtsbezirke gelegenen Güter Uście zielone sammt Łuka sammt allen Zugehör und Rechten am 14 Juli 1881, 25 August 1881 und 22 September 1881 jedesmal um 10 Uhr VM. hiergerichts abgehalten werden. wird.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth per 124000 fl. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises im Baaren oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt oder des galiz Boden Credit Vereines oder der galiz. Aktien Hypotekenbank oder in Grundentlastungsobligationen nach dem letzten ämtlich notirten Kurse oder endlich in Bücheln der gal Spaarkasse

Betreff der Einsicht der übrigen Lizitationsbedingungen, dann des Landtafelauszuges, der zu veräußernden Güter, werden die Kauflustigen an die hiergerichtliche Registratur, dagegen rucksichtlich der noch aushaftenden Steuern und anderen Gebühren an das k. k. Steueramt in Buczacz gewiesen

Hievon werden die Partheien und die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen, dagegen die Firma Haset Freres in Paris dann die dem Wohnorte nach unbekannten: Fr. Józefa Chladek, Hr. Johann Szlachtowski und die Erben nach Georg Tamczuk vel Tamczakowski so wie auch alle jene Hypotekargläubiger, welche nach dem 6 März 1880 als dem Tage der Ausstellung des Tabularauszuges an die Gewähr der öffentlich zu veräußernden Güter gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde rechtzeitig oder gar nicht zugestellt werden könnte, durch den Curator Hr. Adwokaten Dr Szydłowski verständigt.

Stanislau 23 April 1881.

(5036 —3) **Edykt.**

L. 3402. Sąd obwodowy ustanowił z życia i pobytu niewiadomemu Karolowi Mikułowskiemu, właścicielowi tabularnemu IV części Załubińcza w sprawie wykupu prawa propinacyi w Załubińczu Kazimierza Mieczyńskiego kuratorem do aktu.

Nowy Sącz dnia 1 lipca 1881.

(5043 —3) **Edykt.**

L. 1852. Dnia 18 sierpnia, 13 września i 18 października 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 286 gminy Jadowniki objętej Katarzyny Boczkowy własnej, na rzecz Schulima Beidnera celem zaspokojenia 9 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 kwietnia 1881.

(4999 2—3) **Edykt.**

L. 8198 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 200 złr w. a. zpn. na rzecz Tomasza i Franciszki Kwiatkowskich odbędzie się dnia 26 sierpnia 1881. i 23 września 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności nieobjętej masy spadkowej sp. Jana Hładki i Anastazyi Hładki własnej w Tarnopolu pod l. sp. 600 st. 1619 n.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 652 zł. 95 ct. w. a.

Wadyum 65 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 18go stycznia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Żywickiego a zastępcą tegoż p. adw. Dra Marksteina.

Tarnopol dnia 21 czerwca 1881.

(5004 2—3) **Edykt.**

L. 12144 W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia Wysokiego Skarbu Państwa pto 4449 zł. 28 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. tab. 1100 w Brodach Mojżesza Matfus własnej dnia 11 sierpnia 1881 o 10 rano z tem, że takowa nawet niżej ceny szacunkowej 480 zł. za jakąkolwiekbądź cenę pod warunkami uchwałą 22 czerwca 1880 l. 2763 objętemi w l. 215, 216, 218 Gazety Lwowskiej 1880 ogłoszonemi, z tą w nich odmianą sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 prc. oraz, że nowonabywca będzie obowiązanym w przeciągu dni 60 po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej 1szą połowę ceny kupna wliczając w nią wadyum drugą zaś połowę w przeciągu dni 60 po doręczeniu mu prawomocnej tabeli płatniczej, do depozytu sądowego złożyć, a aż do tej chwili od tej reszty ceny kupna 6 prc. odsetki półrocznie z góry od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadanie opłacać.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

Brody dnia 29 grudnia 1880.

(5041 2—3) **Edykt.**

L. 4624. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu, ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 61 w Małoszonicach dłużnika Wasyla Manczura własnej dnia 3go sierpnia, 24 sierpnia i 14 września 1881 zawsze o godzinie 10 rano, przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków powziąć można w ts. registraturze.

Tarnopol dnia 10 maja 1881.

(4980 3—3) **Edykt.**

L. 24780. C. k. Sąd pow. miej. del. Sek. I we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hermana Starke dyrektora teatru niemieckiego, że dnia 29 kwietnia 1881 l. 19560 Robert Doms przeciw Jakubowi B. Sokalowi i przeciw rzeczonemu Hermanowi Starke pozew o wyłączenie stu dwudziestu krzeseł z pod zastawniczego opisania i oddania takowych powodowi wniósł, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu wtórpozwanego Hermana Starke, ustanowiono dlań, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Bilko z substytucyą pana adw. dr. Tilla i pierwszemu z nich pozew ten doręczono.

Wzywa się przeto Hermana Starke, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też bądź osobiście się stawił, bądź innego zastępcę sobie obrał, inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 23 czerwca 1881.

(5013 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 2824. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Eisig Goldstein aus Kołomyja bekannt gegeben, es habe wider ihn Josef Kräuter unterm 11 Jänner 1881 Zl. 210 einen Klage auf Zahlung von 15 fl. 50 kr. ö. w ausgetragen, worüber der Termin zur Verhandlung auf den 5 August 1881 um 9 Uhr VM. anberaumt ist.

Zum Kurator des Belangten wird der hierortige Notar Dr Fruchtmann bestimmt.

Bolechow den 29 April 1881.

(5003 3—3) **Edykt**

L. 2577 C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej miasta Brodów przeciw Grzegorzowi Sucharowskiemu i masie spadkowej po Maryannie Sucharowskiej pto. 446 zł. 93 ct. w. a. odbędzie się dnia 2 sierpnia, 2 września i 3 października 1881, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze l. 5 w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. tab. 586/kons. 758 w Brodach położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2888 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, tudzież którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, został ustanowiony kurator adw. dr. Ornstein w Brodach.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 10 czerwca 1881.

(5008 3—3) **Sprostowanie.**

L. 3403. Edykt do l. 6472 w numerach Gazety Lwowskiej 138, 139, 141 umieszczony prostuje się w tym kierunku, że realnosé sprzedać się mająca leży w Stroniowicach i do masy spadkowej Iwana Kaczmarskiego należy.

C. k. sąd powiatowy
Niżankowice 8 lipca 1881.

(5009 3—3) **Ogłoszenie**

L. 40. W dniu 19 lipca, w dniu 25 sierpnia i w dniu 22 września 1881, zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej nieobjętej masy spadkowej Tomasza Stachórskiego pod l. k. 133 w Hnilicach na rzecz Gabryela Kornberga w celu ściągnięcia pretensyi w kwocie 35 zł z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Zakład 24 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Nowesioło dnia 30 lipca 1881

(4975 3—3) **Edykt.**

L. 1647. Janowski c k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem, iż celem zniesienia wspólności majątkowej odbędzie się w zabudowaniu tu sądowem w dniach 12 sierpnia, 22 września i 24go października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l.k. 71. w Malczycach położonego ciała hipot. niestanowiącego.

Cenę wywołania ustanowiono w kwocie 630 złr. w. a. Gdyby gospodarstwo to na powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostało sprzedane na ten czas wyznaczono czwarty termin na 25 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem na którym to terminie gospodarstwo to niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej połowy tej ceny sprzedanem zostanie

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie Łuczki Iwaszczyszyna gospodarza w Malczycach zamieszkałego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Janów dnia 10 czerwca 1881

(5053 2—3) **Edykt**

L. 46145 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej A. L. Bacha przeciw Jakóbowi i Baruchowi Hermelin o 187 zł 50 ct. a. w. z pn. dozwolono ts. uchwałą z dnia 10go września 1880 l. 35834 na rzecz A. L. Bacha, egzekucyjną prenotacyę prawa zastawu dla sumy wekslowej 187 zł. 50 ct. a. w. z pn. w stanie biernym sumy 500 zł. a. w. jako Dom. 333 pag. 261 n. 121 on. na dobrach Hodynie według Dom. 333 p 63 n. 35 haer. Wandy z Krynickich Kępińskiej własnych, dla dłużnika Barucha Hermelin zaintabulowanej.

Ponieważ miejsce pobytu Wandy z Krynickich Kępińskiej nie jest znane, zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie do zastępywania i na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Tilla, z substytucyą adwokata Dra Żukotyńskiego kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Wandę z Krynickich Kępińską, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła; lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła

Lwów 30 października 1880.

(5037 2—3) **Edykt.**

L. 8113. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza kwitu kasowego wystawionego przez c. k. główny urząd podatkowy w Samborze z dnia 12go stycznia 1880 art. dzien. dep. 7 na 270 zł. a. w. w gotówce, którą Jakób Pillinger jako częściową kaucyę za dzierżawę prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Turka na czas od 1 stycznia 1880 po koniec grudnia 1882 złożył aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni swe prawa względem opisanego dokumentu do sądu zgłosił inaczej po upływie tego terminu dokument ten za amortyzowany uznany zostanie.

Sambor 21 czerwca 1881.

(5060 2—3) L 12235.

Konkurs

na trzy posady c. k. oficyałów pocztowych z poborami Xtej klasy rangi; za kaucyą 600 złr.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrecyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 lipca 1881.

(5038 2—3) **Edykt.**

L 6 Celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągniętych dotąd aktywów masy rozbiorowej Simona Rubina, zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na 18 lipca 1881 o godzinie 10 rano.

Stanisławów dnia 23 maja 1881.

C k. komisarz konkursowy
Rybczyński.

Doniesienia prywatne

(5032 3—3)

Obwieszczenie.

L. 1190. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem poboru dodatku gminnego od trunków propinacyjnych na czas od 1 stycznia 1882 do 31 grudnia 1884 odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 10 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya, która do 1 godziny po południu trwać będzie

Aż do zamknięcia ustnej licytacyi mogą być także pisemne oferty do rąk komisyi licytacyjnej wnoszone.

Za cenę wywołania postanawia się kwotę 11 004 zł. w. a jako roczny czynsz dzierżawny, z którego to czynszu 52 prc. na prawo propinacyi, zaś 48 prc. na prawo dodatku gminnego przypada.

Oferty tylko wyżej ceny wywołania zostaną przyjęte.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania, czyli 1100 zł. w. a

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. wolnego miasta
Trembowla dnia 4 lipca 1881.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw.